

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 13 CZEWCIA 1948 ROKU.

Nr 160 (1088)

W PALESTYNYE - SPOKÓJ

Na rozkaz Rady Bezpieczeństwa Żydzi i Arabowie przerwali działania wojenne

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa donosi, że według wiadomości, które nadeszły do Ammanu stolicy Transjordanii, w piątek rano po zaciętych całonocnych walkach na wszystkich frontach Palestyny zapanował spokój.

Komunikaty arabskie stwierdzają, że w nocy z czwartku na piątek oddziały żydowskie atakowały bez przerwy pozycje wojsk arabskich, egipskich i syryjskich, usiłując zająć lepsze stanowiska. Szczególnie ciężkie walki toczyły się pod Latrun na drodze między Jeruzolimą a Tel-Awivem. Wszystkie ataki wojsk żydowskich miały być podobno odparte z wielkimi dla nich stratami.

WALLACE O ROZEJMIE W PALESTYNYE
NOWY JORK, PAP. — Komentując z zadowoleniem fakt zawarcia rozejmu w Palestynie Henry Wallace zaznaczył, że odsunięcie ONZ od wpływu na dalszy bieg wydarzeń w tym kraju pozwoli na nowe zakulisowe rokowania w sprawie palestyńskiej mogące osłabić pozycje państwa żydowskiego. Walla-

ce domagał się aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wezwwała państwa arabskie, do natychmiastowej i całkowitej ewakuacji tych wojsk z Palestyny pod groźbą zastosowania w razie odmowy sankcji.

RZECZNIK ŻYDOWSKI O ROZEJMIE
TEL AVIV, PAP. — Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że przyjęcie przez Arabów zalecenia ONZ w sprawie zawieszenia broni jest zdecydowanym zwycięstwem poli-

tycznym Żydów. Granice państwa Izrael — oświadczył rzecznik — poza dwoma niemającymi najmniejszego znaczenia wyjątkami są nienaruszone. Na północy oddziały irackie wkroczyły na terytorium państwa żydowskiego na odległość 4 — 5 km zaś na południu oddziały egipskie zajęły część pustynnych obszarów Negew.

OŚWIADCZENIE PREMIERA LIBANU

LONDYN, PAP. — Premier Libanu Riad Solh oświadczył na konferencji prasowej w Bejrucie, że państwa arabskie nigdy nie zgodzą się na podział Palestyny i na utworzenie państwa żydowskiego. Arabowie nigdy nie wyzreną się swych praw do swego niepodległego państwa w Palestynie. Arabowie gotowi są podjąć walkę ponownie, o ile stwierdzą, że rozejm sprzeczny jest z ich interesami.

LONDYN, PAP. — Analogiczne oświadczenie złożył król Transjordanii Abdullah. Stwierdził on, że Arabowie gotowi są do współpracy z Żydami we wspólnym państwie palestyńskim, w którym Żydzi byłiby równouprawnieni z Arabami.

Historyczny kongres w Budapeszcie

Socjaliści i komuniści węgierscy tworzą dziś zjednoczoną partię robotniczą

BUDAPESZT (PAP). Węgierska klasa robotnicza przygotowuje się do historycznego Kongresu Zjednoczeniowego, który rozpocznie się w sobotę popołudniu na Placu Bohaterów w Budapeszcie manifestacyjnym zgromadzeniem.

Do Budapesztu przybyli na Kongres przedstawiciele europejskiej klasy robotniczej. Francję reprezentuje Jacques Duclos, Niemiec — Partię Jedności Socjalistycznej — Pieck i Grotewohl — Anglię — sekretarz organizacji

krajowej Partii Komunistycznej. Poza tym przybyli przedstawiciele organizacji robotniczych: Czechosłowacji, Bułgarii, Włoch, Austrii, Danii, Finlandii oraz Rumunii. W skład delegacji polskiej wchodzi: kierownik Wydziału Zagranicznego PPR Dłuski Ostap, wiceminister Zdrowia Sztachelski Jerzy, sekretarz organizacyjny PPS Włodzimierz Reczek i sekretarz dla spraw ekonomicznych Feliks Baranowski.

Upaństwowienie gospodarki Rumunii

Fabryki i kopalnie przechodzą na własność narodu

BUKARESZT, PAP. — Dnia 11 bm. zebrał się parlament rumuński. Premier Flor Gheorghiu przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu projekt rządowy upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu, banków, ubezpieczeń, transportu itd. Następnie sekretarz generalny

rumuńskiej partii robotniczej Gheorghiu Dey odczytał tekst projektu ustawy rządowej o przejęciu przez państwo bogactw naturalnych, przedsiębiorstw transportowych i telekomunikacyjnych.

Wicepremier podkreślił, iż masy pracują-

ce Rumunii odniosły w okresie od wyzwolenia z jarzma hitlerowskiego szereg zwycięstw politycznych, stwierdzając iż zwycięstwu politycznemu towarzyszyć musi wytrącenie z rąk reakcji narzędzi walki, a mianowicie bogactw gospodarczych.

Mówca wskazał iż projekt ustawy ma na celu oddanie państwu i narodowi tych wszystkich bogactw, które stanowiły potęgę reakcji, a zarazem środek eksploatacji mas pracujących Rumunii.

Projekt ustawy przewiduje przejęcie przez państwo: 20 zakładów hutniczych, 112 przedsiębiorstw metalurgicznych, 20 kopalń węgla, 25 przedsiębiorstw naftowych, 160 fabryk tekstylnych, 10 prywatnych linii kolejowych, 11 wielkich fabryk chemicznych i farmaceutycznych, 352 statki, 15 Towarzystw Ubezpieczeniowych, radia, telegrafu, jak również instytucji telekomunikacyjnych.

Wyłączone z projektu ustawy o upaństwowieniu są: przedsiębiorstwa na podstawie umów specjalnych pomiędzy rządem Rumuńskiej Republiki a rządami innych państw, oraz przedsiębiorstwa należące do jednego z państw sprzymierzonych, które zostały utworzone z wyniku zobowiązań Rumunii, wynikających z traktatu pokojowego lub zobowiązań reparacyjnych.

Właściciele przedsiębiorstw upaństwowionych otrzymują odszkodowanie. W tym celu stworzono specjalnie „Fundusz Przemysłu Upaństwowionego”, który wyda obligacje, które wykupowane będą z dochodów, przyniesionych przez przedsiębiorstwa upaństwowione. Wysokość odszkodowań ustalają specjalne komisje.

Bulgaria ratyfikuje układ z Polską

SOFIA (PAP) — Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało w czwartek pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty z Rzeczpospolitą Polską w dniu 29 maja w Warszawie. Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało również układ o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej. Oba układy zostały ratyfikowane jednogłośnie na posiedzeniu, na którym obecni byli wszyscy członkowie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy.

Bezrobocie w USA

NOWY JORK (PAP) — „General Motor Corporation” zawiadomiło, że z powodu braku surowców poczynawszy od piątku 11 bm. przez 10 dni 200 tysięcy robotników będzie bez pracy, ponadto 50 fabryk zostanie zamkniętych.

Częściowa ewakuacja wojsk radzieckich z Korei

MOSKWA (PAP). — Dowództwo wojsk radzieckich północnej Korei opublikowało komunikat, w którym zawiadamia o częściowej ewakuacji armii radzieckiej przebywającej w tym kraju. W związku z powyższym dowódca wojsk radzieckich w Korei północnej gen. Korotko wraz ze swym sztabem wyjechał do Związku Radzieckiego. Na czele wojsk radzieckich, które pozostały w północnej Korei stanął gen. Merkuow.

Nowy rząd w Turcji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Ankarę, że prezydent republiki tureckiej İsmet İnönü, zatwierdził listę nowego rządu przedstawioną przez premiera Hassana Saka. Wszyscy członkowie rządu należą do republikańskiej partii ludowej. W dniu 8 czerwca poprzedni rząd premiera Saka poddał się do dymisji w wyniku krytyki, skierowanych przeciwko niemu w parlamencie i w prasie.

Entuzjazm w Czechosłowacji

na wieść o wysunięciu kandydatury K. Gottwalda na stanowisko Prezydenta Republiki

PRAGA (PAP). — Do Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiego Frontu Narodowego napływają z całego kraju tysiące listów i depeš, w których robotnicy witają z radością kandydaturę premiera Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Rady zakładowe przedsiębiorstw przemysłowych, urzędy, ogólnonarodowe or-

ganizacje, związki zawodowe i kulturalne wyrażają w swych rezolucjach życzenie, aby odpowiedzialne stanowisko głowy państwa objął wierny syn ludu Klement Gottwald. Również czeska partia socjal-demokratyczna przyjęła jednogłośnie i z uznaniem wiadomość o wysunięciu przez Front Narodowy kandydatury premiera Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki.

Zacięte walki w Grecji

Oddziały gen. Markosa atakują faszystów w Macedonii, Tracji i na Peloponezie

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi: „W Epirze oddziały armii demokratycznej rozproszyły 2 czerwca oddziały nieprzyjacielskie. 12 monarchofaszystów zostało zabitych, 20 rannych, 10 dostało się do niewoli.

W dniu 3 czerwca jednostka armii demokratycznej zaatakowała na wzgórzach Vardavid 611-ty batalion nieprzyjacielski, który zmuszony został do opuszczenia tej silnej pozycji. Nieprzyjaciel stracił 43 żołnierzy. W czasie tej operacji duża ilość materiału wojennego pochodzenia amerykańskiego dostała się w ręce wojsk demokratycznych.

W tym samym rejonie oddziały armii demokratycznej wkroczyły do następujących miejscowości: Trouti, Romano, Alapochori, Palachori, Vereniki, Nomla, Zakovo, Vlacholi.

W czasie operacji w Tracji zadano ciężkie straty monarchofaszystom. Na placu boju znalezione m.in. zwłoki pułkownika Chaniofisa i kpt. Touravlasa. W rejonie Peloponezu oddziały armii demokratycznej wkroczyły do wielu miejscowości departamentu Vilias, Achaja i Kinourias.

RZYM (PAP) — Z Aten nadeszła wiadomość, że w nocy z 7 na 8 czerwca ugrupowania armii demokratycznej dokonały jednoczesnego ataku na szereg miejscowości, położonych w północno-zachodniej części Peloponezu, m.in. na miastach Mehena, Andravida i Amaliae.

Walki na tym odcinku toczą się z niesłabnącą zaciętością. Walki trwają również na wzgórzach Syllonu, które w końcu maja zostały zajęte przez jednostki armii demokratycznej.

Katownia hitlerowska w Grecji Tsaldarisa

ATENY (PAP). — Radio „Wolnej Grecji” wystosowało apel do członków ruchu oporu we wszystkich krajach, do byłych więźniów obozów hitlerowskich, do wszystkich organizacji demokratycznych, do wszystkich stowarzyszeń społecznych oraz do wszystkich uczciwych ludzi świata o poparcie więźniów obozu Makronisi.

W obozie założonym przez monarchofaszystów ateńskich na rozkaz anglosaskich impe-

rialistów, uwięzionych jest około 20.000 żołnierzy i oficerów greckich, którzy odmówili walki przeciw greckiej armii demokratycznej. Staższe warunki życia i niewymowne tortury, którym są poddawani uwięzieni, zmusiły niektórych z nich do samobójstwa. Przed dwoma miesiącami monarchofaszystów dopuścili się ohydnej prowokacji, która pociągnęła za sobą śmierć 250 więźniów.

Radio „Wolnej Grecji” wzywa wszystkich przyjaciół narodu greckiego, wszystkich ludzi, którzy przyrzekli sobie, że nie dopuszczą do powtórzenia tortur gestapo, aby przyczynili się do zlikwidowania hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, tym razem założonego przez greckich monarchofaszystów korzystających z poparcia opiekunów amerykańskich, i do zniesienia sądów wojskowych w stosunku do ofiar terronu faszystowskiego.

Zhrodniarz wojenny - Kopf

utworzył rząd w strefie brytyjskiej

BERLIN (PAP) — Z Hanoweru donoszą że po 3-miesięcznym okresie kryzysu rządowego zhrodniarz wojny Kopf z polecenia brytyjskich władz okupacyjnych utworzył gabinet Dolnej Saksonii i stanął na jego czele.

W „rządzie” Kopfa zasiada 3 socjal-demokratów, 4 chrześcijańskich demokratów, z których jeden jest zastępcą Kopfa i jeden przedstawia centrum jako minister bez teki.

Zadania robotników brytyjskich

LONDYN, PAP. — Odrzucenie przez związek pracodawców postulatów robotników przez myślenie mechaniczne w sprawie podwyżki płac, wywołało powszechne oburzenie w całym kraju. We wszystkich ośrodkach przemysłowych organizowane są wiece protestacyjne przeciwko zamrożeniu płac.

Panika w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Z Frankfurtu donoszą, że we wszystkich większych miastach strefy anglosaskiej znikły ze sklepów towary w związku z zapowiedzianą reformą walutową. Ludność jedynie z trudem otrzymuje przydaty kartkowe, za które zresztą właściciele sklepów nie chcą przyjmować pieniędzy udzielając swojej klienteli kredytu.

Nowy minister pracy USA

WASZYNGTON (PAP). — Obowiązki zmarłego tego ministra pracy, Schwellenbacha, pełnić będzie dotychczasowy wiceminister Morse.

Protesty przeciw uchwałom londyńskim zmierzającym do odrodzenia reakcyjnych Niemiec — zagrażających pokojowi Europy

LONDYN (PAP). — Niezadowolone Niemców z powodu uchwał konferencji 6-ciu wywołało duże niezadowolenie w Londynie, gdzie coraz głośniej wyraża się obawa, iż na wet w wypadku ratyfikowania postanowień londyńskich przez parlament francuski, wprowadzenie ich w życie może być uniemożliwio-

ne przez bierny opór samych Niemców. Oba wy te wyraża m.in. „Manchester Guardian” który w artykule wstępnym podkreśla niezwykłe ważne znaczenie reakcji Niemców na postanowienia londyńskie.

Stanowisko ludności Niemiec zachodnich — zdaniem „Manchester Guardian” — będzie

miało decydujące znaczenie przy wprowadzeniu w życie postanowień dotyczących utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego czy też kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Byłoby głupotą sądzić, że w trzy lata po zakończeniu wojny plany te mogą być zrealizowane bez szero-kiego poparcia samych Niemców.

Część polityków niemieckich, która by nawet chciała zaakceptować uchwały londyńskie, nie będzie mogła tego zrobić. Niemieccy przywódcy polityczni bowiem, którzy by nie zdawali sobie sprawy z niepopularności postanowień londyńskich wśród ludności niemieckiej i nie podkreślali swego niezadowolenia z tych postanowień, nie mogli by zdobyć zaufania wyborców.

NOWY JORK (PAP). — Znany publicysta amerykański, Frank Kingdon, stwierdza na łamach „New York Post”, że uchwały londyńskie 6-ciu państw zachodnich w sprawie Niemiec są powtórzeniem błędów z okresu po pierwszej wojnie światowej.

Zdaniem Kingdona, rezultatem uchwał londyńskich będzie ponowne podporządkowanie przemysłu europejskiego przemysłowi niemieckiemu oraz osłabienie Francji.

Publicysta amerykański podkreśla, że tzw. umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry jest zwykłą kpiną. Twierdzi on, że Niemcy w ciągu 10 lat odzyskają pełną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry. Kingdon uważa, że osłabienie Francji jest oczywistym celem Wielkiej Brytanii, która w kontynuowaniu polityki równowagi na kontynencie widzi możliwość utrzymania w swych rękach steru polityki europejskiej.

Z drugiej strony Amerykanie opanowali całkowicie przemysł niemiecki, ciągnąc stamtąd olbrzymie zyski.

W konkluzji Kingdon stwierdza, że Stany Zjednoczone uprawiają w Niemczech politykę która zawsze kończyła się tragicznie oraz, że interwencja amerykańska w Europie daje mało nadziei na znalezienie drogi, wiedzącej do pokoju.

Plan Marshalla - nieuczciwą grą na której zarabiają kapitaliści amerykańscy

WASZYNGTON (PAP). — Przedstawiciel stanu Nebraska w Izbie Reprezentantów, republikanin Stephen Charles, który jest też jednym z członków komisji kredytowej Izby, komentując program amerykańskiej pomocy gospodarczej oświadczył, że „program ten sta-

je się coraz bardziej podobny do oszukańczej gry hazardowej, w której nieuczciwym wygrywającym jest zawsze amerykański kapitalista i spekulant”.

Następnie Stephen Charles stwierdził, że planatorzy południowych stanów amerykańskich zdolali już obecnie wyciągnąć olbrzymie korzyści z planu Marshalla, zapewniając sobie znaczne zamówienia na tyłó.

Podobne korzyści kapitaliści amerykańscy chcieliby też wyciągnąć z programu pomocy dla Chin. Cytując przykład tendencji spekulacyjnych, które ujawniły się w związku z planem Marshalla, Stephen Charles podkreślił, iż z chwilą gdy wiadomość o zapotrzebowaniu na wełnę w wysokości 500 milionów dolarów w ramach planu Marshalla przedostała się na zewnątrz, cena wełny na giełdach amerykańskich podskoczyła od razu o 6 centów na funcie.

Inflacja we Włoszech

De Gasperi prowadzi kraj do katastrofy finansowej

RZYM (PAP). — Według danych oficjalnych obieg pieniężny we Włoszech osiągnął w maju br. cyfrę 828 miliardów lirów. Od maja 1947, kiedy de Gasperi stworzył rząd wyłącznie chadecki — obieg pieniędzy wzrósł o 280 miliardów lirów, osiągając wysokość niespotykaną dotychczas we Włoszech.

Według informacji włoskiej agencji ekonomiczno-finansowej od maja obieg pieniężny wzrósł o dalsze 20 miliardów lirów. Wraz ze wzrostem obiegu pieniężnego wzrastają również ceny przed wszystkim artykułów pierwszej potrzeby.

Francja w jarzmie giełdziarzy

Bankierzy amerykańscy dyktują Schumanowi nową kapitulację

PARYŻ (PAP). — Nawiązując do wiadomości o przekazaniu Quai d'Orsay amerykańskiego projektu dwustronnego układu, oznaczającego warunki postawione przez rząd Stanów Zjednoczonych w zamian za udzielenie pomocy w ramach planu Marshalla, polityczne koła Paryża wyrażają przekonanie, że pertraktacje w tej sprawie napotkają na znaczne trudności.

Ambasador planu Marshalla został poinformowany o poważnym zastrzeżeniu 16-tu państw, które sprzeciwiają się projektowi w jego formie obecnej.

Zastrzeżenia te nabierają tym większego znaczenia, że pod koniec bieżącego tygodnia mają się rozstrzygnąć w Waszyngtonie rokowania między Stanami Zjednoczonymi a państwami uczestniczącymi w planie Marshalla, celem zawarcia dwustronnych układów.

Krytyka — jak już podaliśmy — sprawdza się do następujących punktów:

- 1) tekst amerykański został ujęty w formie arbitralnej;
- 2) niektóre zobowiązania, których domaga się Stany Zjednoczone od 16-tu państw, są bez wzajemności;

- 3) projekt amerykański przekracza ramy międzynarodowej karty handlu, podpisanej w Hawanie;
- 4) projekt pozostaje w sprzeczności z zało-

żeniami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i upoważnia Stany Zjednoczone do żądania przeprowadzenia dewaluacji przez kraje uczestniczące w planie Marshalla.

Ku podniesieniu dyscypliny pracy Konferencja Rad Zakładowych w OKZZ

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu OKZZ konferencja przewodniczących Rad Zakładowych wszystkich łódzkich zakładów pracy, poświęcona omówieniu zagadnienia walki o dyscyplinę pracy.

Referat wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Łódzkiego PPR, tow. Ka Kielek. Na podstawie licznych przykładów wykazał on, że odpowiednia dyscyplina pracy, punktualne rozpoczynanie i kończenie zmiany jak również niedopuszczenie do postojów maszyn i warsztatów stanowi ważny element w walce o wykonanie planu trzyletniego i o rozwój gospodarczy naszego kraju. Uwagi tow. Kokiełka uzupełnił przewodniczący Wydziału Ekonomicznego WK PPS, tow. Frankiewicz.

W ożywionej dyskusji, w której wzięło udział kilkunastu przewodniczących Rad Zakładowych, mówcy podkreślili znaczenie punktualności w pracy przemysłu i zwrócili uwagę na konieczność przestrzegania punktualności również przez personel biurowy i kierowniczy

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m.in.: „Przeważająca większość klasy robotniczej w ołtarzym wysiłku

walczy o wykonanie planu i przelamuje codzienne trudności. Zdarzają się jednak jednostki, które świadomie lub nieświadomie nie biorą udziału w tym wysiłku, łamiąc ogólnie przyjętą dyscyplinę pracy przez codzienne spóźnianie się, wcześniejsze opuszczanie miejsca roboczego i niewykorzystanie pełnego dnia roboczego.

Rady Zakładowe wspólnie z organizacjami

partijnymi i świadomymi robotnikami bezpartyjnymi przedsięwzięją szeroką akcję uświadamiającą, której zadaniem będzie wychowanie tych wszystkich, którzy nie rozumieją potrzeb i wysiłku klasy robotniczej”.

Zebrani dokonali również wyboru Komitetu Usprawnienia Pracy przy OKZZ, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów Związków Zawodowych.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

s. t. p.

RYSZARDOWI KOWALCZYKOWI

składają serdeczne Bóg zapłać

3549g **OJCIEC, ŻONA I CÓRKI**

W dniu 19 czerwca br. przeżywszy lat 65

s. t. p.

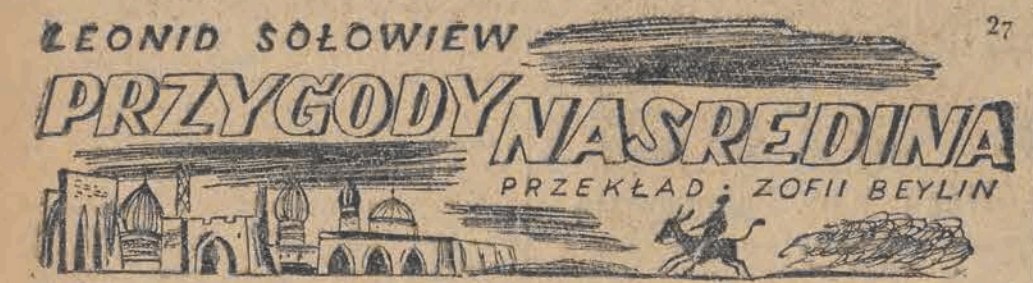
inż. JAN STUŁKOWSKI

b. Dyrektor Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociąg m. Łodzi”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 czerwca o godz. 5 popołudniu z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej o czym powiadamiają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA

3561k **I OGÓL PRACOWNIKÓW KAN. I WOD. m. ŁODZI**



LEONID SOŁOWIEW 27

PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

— Jak przykro jest widzieć człowieka, który w godzinie śmierci zaczął żałować swoich grzechów — rzekł mrugając do kolegów. — Ale ja nie jestem takim! Co do mnie, to już od dawna żałuję tego, co uczyniłem i już od dawna prowadzę pobożny tryb życia. Ale pobożność w słowach bez przyjemnych Allachowi uczynków — jest martwa — kontynuował dalej strażnik — wówczas gdy koledzy jego zamykali sobie usta dłońmi, żeby się głośno nie śmiać, gdyż znany był powszechnie jako niepoprawny gracz i rozpustnik. — Na przykład, moje pobożne życie poświęcam temu, by zbudować w mojej rodzinie wiosnę duży meczet i nawet odmawiam rodzinie z tego powodu pożywienia.

Jeden ze strażników nie mogąc opowiadać śmiechu oddalił się w ciemność — Odkładam każdy grosik — mówił

dalej pobożny strażnik — a jednak budowa meczetu posuwa się powoli, co napełnia smutkiem moje serce. W tym tygodniu sprzedałem krowę. Ale nawet jeśli wypadnie mi sprzedać ostatnie buły — gotów jestem to uczynić i chodzić boso — byleby tylko zakończyć budowę meczetu.

Chodza Nasredin zaszczołał w swoim worku. Strażnicy spojrzeli jeden na drugiego. Sprawa zaczynała przybierać po myślny obrót. Łokciami popychali domyślnego towarzysza.

— Ach, gdybym spotkał człowieka, który zgodziłby się ofiarować osiem albo dziesięć tysięcy tangów na wykończenie tego meczetu! — wykrzyknął. — Przystałbym mu, że w ciągu pięciu albo dziesięciu lat imię jego każdego dnia spowite wonnym obłokiem modlitwy podnosiłoby się spod stropów tego meczetu do stóp Allacha!

Pierwszy strażnik powiedział:

— O mój szlachetny przyjacielu. Nie mam dziesięciu tysięcy tangów, ale może zgodzisz się przyjąć moje ostatnie oszczędności — wszystkiego pięćset tangów. Nie odrzucaj mego skromnego daru, gdyż i ja chciałbym wziąć udział w twoim bogobojnym dziele.

— I moje — powiedział drugi, trzęsąc się od wewnętrznego śmiechu. — I moje trzysta tangów...

— O bogobojny, o szlachetny! — zawołał Chodza Nasredin ze szlochem. — Jaka szkoda, że nie mogę dotknąć wargami swymi rąbka twego płaszcza! Jestem wielkim grzesznikiem, ale bądź miłosierny i nie odrzucaj mojej ofiary. Posiadam dziesięć tysięcy tangów. Kiedy popełniłem wielkie oszustwo i zamieszkałem przy emirze, to często otrzyskiwałem od niego w prezencie sakiewki pełne złota i srebra: gdy zebrałem dziesięć tysięcy tangów, postanowiłem je ukryć, ażeby je móc zabrać w czasie ucieczki. Ponieważ miałem ukryć te pieniądze na Karszyńskim Cmentarzu pod jednym z starych nagrobków.

— Na Karszyńskim cmentarzu — zawołał równocześnie strażnik. — To znaczy, że pieniądze znajdują się gdzieś w pobliżu.

— Tak! Obecnie znajdujemy się na północnej stronie cmentarza i jeżeli przejdę...

— Znajdujemy się z wschodniej strony! Gdzieś ty ukrył swoje pieniądze?

— Są ukryte z zachodniej strony cmentarza — powiedział Chodza Nasredin. — Ale przedtem przysięgnij, o bogobojny strażniku, że imię moje rzeczywiście będzie każdego dnia wymieniane w meczecie w ciągu dziesięciu lat.

— Przysięgam! — zawołał strażnik drżąc z niecierpliwości. — Przysięgam ci imieniem Allacha i proroka jego Mahometa! Ale mów prędzej, gdzie zakopane są pieniądze?

Chodza Nasredin zwlekał. „A co będzie, jeśli postanowię przedtem odnieść mnie do basenu, a na poszukiwanie pieniędzy udadzą się dopiero jutro? — myślał. Ale nie, to się nie zdarzy. Przede wszystkim są opanowani chciwością i niecierpliwością, a, po wtóre, będą się obawiać, że kto inny ich ubiegnie, po trzecim jeden drugiemu nie do wierza. Jakież im wskazać miejsce, ażeby jak najdłużej szukał?”

Strażnicy pochylili się nad workiem. Chodza Nasredin słyszał ich ciężki oddech ludzi którzy przybiegli z daleka.

— Z zachodniej strony cmentarza są trzy stare groby ułożone w kształcie trójkąta — powiedział Chodza Nasredin. — Pod każdym z nich zakopałem po trzy tysiące trzysta trzydzieści trzy i jedną trzecią tanga...

D. c. n.]

Nie lekceważmy niebezpieczeństwa

Akcja lustracji pól kartoflanych rozpoczęła z powodu niepogód dopiero pod koniec maja trwa w dalszym ciągu. Deszcze stały się również przyczyną przerw, gdyż stonka ukazuje się najczęściej w dni pogodne.

Zwłaszcza jeszcze na ogólne oceny przebiegu tej akcji, ale pewne uwagi już się nasuwają, które w tej chwili chcemy wysunąć, by w miarę możliwości wpłynąć na poprawę sytuacji na poszczególnych odcinkach.

Głównym brakiem akcji lustracyjnej jest to, że większość nie wierzy, by stonka była rzeczywiście tak groźna, albo sądzi, że „chyba u nas jej nie ma”. To stanowisko, które śmiało razwać można lekceważeniem niebezpieczeństwa stonki należy jak najostrzej zwalczać. Nieocenioną usługę oddał by w tym wypadku film. Gdyby tak nakręcić krótkometrażówkę, która pokazała by naocznie, jakie szkody może wyrządzić stonka i jak ją należy zwalczać, byłoby to pomocnym środkiem uświadamiającym o wielkim znaczeniu.

Równocześnie należy podkreślić pozytywny stosunek nauczycielstwa, które bierze czynny udział w uświadamianiu niebezpieczeństwa stonkowego. Już obecnie w szkołach klasówki i wypracowania na temat stonki są zjawiskiem powszechnym. Tak samo na wyróżnienie zasługują udział młodzieży szkolnej w lustracjach co jest w pierwszym rzędzie zasługą nauczycielstwa.

Z frontu wojny z stonką

Do pracy pajęczanie

W Pajęcznie w radomszczańskim istnieje Gminny Związek Samopomocy Chłopskiej, ale niestety, nie okazuje żywotności. Nie zorganizowano Komitetu współzawodnictwa w rolnictwie. Nie ma tam Koła Gospodyń, Ludowego Zespołu Sportowego, a tymczasem robactwo niszczy doszczętnie drzewa owocowe, chwasty bujnie rosną, w obejściach gospodarstw brudno — młodzież waleśa się.

Trzeba aby do pracy społecznej zabrali się tam ludzie, chcący naprawdę pracować i mający do tego odpowiednie kwalifikacje i poczucie odpowiedzialności, za przedsięwzięcia o tak ogromnym znaczeniu dla ogółu, prace.

Chłopskie gimnazjum w Kościerzynie

Szeroko otwarta brama, pozwala zaglądnąć poza wysoki czerwony mur. Pod kołami roweru grzrzyta żwir ścięzki, wijącej się pomię-



dzy wspaniałymi świerkami i drzewami parku. Chciałoby się położyć w cieniu i napawać pięknem otaczającej zieleni. Ale nie ma na to czasu, zajeżdżam bawem przed dawny pałac, rozbrzmiewający gwarem młodzieży.

Odnajduję ob. dyrektora mgr. Karwowskiego i wyluszczam mu cel mych odwiedzin.

Idziemy z prof. Szydłowskim do ogrodu.

„Gimnazjum — opowiada po drodze mój rozmówca — jest w 100 procentach chłopskim. Młodzież uczęszczająca rekrutuje się przeważnie z powiatu sieradzkiego, ale mamy też uczniów z lubelskiego. W tej chwili do czynnych narazie dwóch klas I-ej i II-ej uczęszcza 36-ciu uczniów i 10 uczennic. W roku przyszłym już będą cztery klasy. Po małej maturze chłopcy czy dziewczęta otrzymują stanowiska instruktorów rolniczych, względnie wstęp do liceów rolniczych i im pokrew-

nych.

Spółdzielczość ogrodnicza broni chłopa sadownika i ogrodnika przed wyzyskiem spekulantów

Uchwalone przez ostatnią sesję sejmową ustawy o zmianie struktury spółdzielczej i powołanie nowych Central branżowych kończy pewien etap rozwoju naszej spółdzielczości.

W rządzie nowych Central, niepoślednią rolę odegra Centrala Ogrodnicza, która bazuje na dawnej Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych i Głównego Działu Ogrodniczego „Społem”.

Centrala Ogrodnicza, której Zarząd znajduje się w Warszawie, posiada 14 Oddziałów wojewódzkich i poza działalnością czysto handlową, prowadzić będzie w ścisłej współpracy z Zrzeszeniami branżowymi Związku Samopomocy Chłopskiej, akcję podniesienia kultury rolnej przez rejonizację upraw warzyw i owoców, wykorzystanie gleby, dobór nasion warzywniczych wysoko kwalifikowanych, kontrak-

owanie upraw warzyw, dostarczenie rolnikom producentom warzyw środków ochrony roślin i nawozów sztucznych.

Powysze zadania, Centrala Ogrodnicza prowadzić będzie za pośrednictwem rejonowych spółdzielni ogrodniczych.

I stąd też, ta troska Centrali o należyte i sprężyste zreorganizowanie spółdzielni ogrodniczych, usunięcie z nich elementów spekulacyjnych, które niejednokrotnie pod szyldem tych spółdzielni pasożytowały na organizmie wsi.

Ścisłe z tym, wiąże się sprawa uregulowania rynku warzywniczego, w szczególności w dużych ośrodkach miejskich.

Jesteśmy świadkami, jak b. często elementy spekulacyjne tzw. „dzicy kupcy”, wykorzystują chłopa-producenta warzyw, zarabiając przy tym w sezonie około 200 tysięcy złotych tygodniowo.

Kres temu położy Centrala Ogrodnicza, która poprzez ścisłą współpracę ze spółdzielniami ogrodniczymi na wsi, a w mieście poprzez powiązanie się umowami ze spółdzielniami spożywców i PCH, stanie się wyłącznym skupującym hurtownikiem w terenie i odprowadzać będzie warzywa do spółdzielni miejskich.

Centrala Ogrodnicza po uregulowaniu rynku warzywniczego, weźmie w obronę chłopa producenta, da mu odpowiednią cenę według wartości towaru, zaś konsumentowi po godziwej cenie produkt, który bez pośredników stanie się dostępnym dla każdego.

W maju br. Centrala Ogrodnicza przejęła Zakłady Przetwórcze „Społem”, które będą w większym stopniu wykorzystane, aniżeli w latach poprzednich.

Zgrupowanie przeto w jednym ręku zagadnienia produkcji, przetwórstwa i zbytu daje gwarancję, że stan z lat poprzednich się nie powtórzy, gdyż nadwyżka przerobionych warzyw i owoców, zostanie odprowadzona za granicę. Wszystkie produkty naszych sadów i ogrodów zostaną w 100 procentach wykorzystane.

Zapał, jaki cechuje nowy Zarząd Centrali Ogrodniczej i Kierowników Oddziałów, daje gwarancję, że zadania nałożone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i naczelne Władze Spółdzielni, będą lapewno wykonane.

Bolesław Wlazlik.

TOR produkuje części zamienne

Ostatnio TOR przystąpił do produkcji części zamiennych do maszyn roln. Szczególnie produkcja jest nastawiona na wyrób części do poniemieckich maszyn rolniczych, których w ogóle na rynku brak (automaty i noże do żniwiarek, koła, tryby itp.).

Części te, które wyrabiane są w odlewni TOR-u w Głowniu przeznaczone są na użytek własny, częściowo zaś zostaną rozprowadzone za pośrednictwem Samopomocy Chłopskiej. Cbok tego łódzki Okręg TOR-u produkuje również części zamienne do traktorów w zakładach łódzkich, pabianickich i wieluńskich.

Kłeska pędraka

Donosiłiśmy w „Głosie Chłopskim” o kłesce pędraka w Szklanej Hucie w gm. Złoczew.

W dziesięciu gospodarstwach popoligonowych na przestrzeni około 40 ha pojawił się masowo pędrak chrabaszca, który niszczy doszczętnie zboża ekopowe. Mieszkańcy wybierają go całymi koszami z pól podczas orki — ale ich wysiłki nie dają rezultatu. Zwracają się z prośbą do Stacji Ochrony Roślin o pomoc i jeżeli jej nie otrzymają, grozi im ruina.

Miejscowe czynniki winny zorganizować wydatną pomoc, przy współudziale PRW, SP, ZSCh, by zapędzone pola w okresie późniejszym i jesiennym oczyścić przez wybieranie pędraków podczas orki i podorywek i w ten sposób zlikwidować groźnego szkodnika.

Czytelnicy piszą

Dzieciniec musi mieć większy lokal

Niedawno w bogatej wsi Czarnożyły w wiejskim otwarto dzieciniec, zorganizowany przy współudziale inspektoratu szkolnego i Pow. Z. S. Ch. Obecnie z dziecinca korzysta 33 dzieci miejscowych rolników, robotników majątku i gorzelni. Pod opieką wykwalifikowanych przedszkolank ob. ob. Borkówny Zofii, Laturówny Heleny i praktykantki Lowickiej Ireny dzieci bawią się wesoło.

Wszystko było by dobrze, gdyby nie brak lokalu. I tu stwierdzamy, że miejscowe władze ponoszą dużą winę. Izba o 30 m kw. powierzchni jest stanowczo za mała. Jeżeli jest pogoda to nie ma kłopotu — ale w dni słotne przedszkolanki są bezradne i muszą nieraz w deszcz wysyłać dzieci do domu. Gminna Rada Narodowa, Zarząd Gminy we-

spół z administracją majątku muszą temu bezwzględnie zaradzić, zwłaszcza, że jest w pobliżu mieszkanie służbowe z kuchnią, którego właściciel pracuje we Wrocławiu i nie chce mieszkania oddać mimo wymówienia go z dniem 1 kwietnia.

Dla dzieci wiejskich musi być odpowiedni lokal, — zwłaszcza dlatego, że dzieciniec ma być przekształcony na stałe przedszkole.

Trzeba również uporządkować otoczenie szkoły. Niedopuszczalnym jest, by przed oknami szkoły leżały sterty gnijących śmieci i gnoju, w nieczyszczonych rowach stały kałuże cuchnącej wody.

Spodziewamy się, że wszystkie poważne niedomagania zostaną w krótkim czasie usunięte.

Źle się dzieje w Działoszynie

Mieszkańcy wsi, liczącej 150 gospodarstw o glebach kamienisto piaszczystych skarżą się, że źle się dzieje w Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Działoszynie. Nie mogą tam kupić kretonu i ciałógów, bo są wykupywane przez spekulantów, którzy sprzedają je po wygórowanych cenach na targach i jarmarkach.

Podobnie dzieło się z nawozami sztucznymi, które spółdzielnia rozprzedala w dużych ilościach zamożniejszym gospodarzom

a dla biedniejszych z dalszych okolic już nie starczyło.

We wsi są 3 sklepy prywatne doskonale prosperujące — zczytowanie woleliby by na ich miejsce zorganizować filię Spółdzielni Samopomoc Chłopska — któraby uczciwie obsłużyła potrzeby wsi.

Zwracają się z prośbą do Pow. ZSCh o przysłanie instruktorów, którzy pomogą zorganizować życie społeczno-kulturalne w ramach ZSCh.

Czytelnik.

prof. Szydłowski. — Mamy 12 krów rasy holenderskiej, 3 sztuki jałowizny i buhaja, trochę trzody chlewnej, 30 owiec, no, i jeszcze... ale tylko... dwa osy — uśmiecha się mój przewodnik.

Czas ucieka. Jeszcze parę słów o gospodarstwie rolnym, z których dowiaduję się, że



uprawa polowa obejmuje 35 ha ziemi ornej, 6 ha łąk, a całość r. sztówki wynosi 57 hektarów.

W schludnej klasie gromadzi się młodzież, rozpoczyna się lekcja. Muszę uciekać, by nie przeszkadzać w wykładzie. Na „odjezdne” otrzymuję zaproszenie na odwiedzinę.

— Będziemy się bardzo cieszyć, gdy o istnieniu chłopskiego gimnazjum w Kościerzynie dowiedzą się i dalsze okolice — zegnając się ze mną mówi dyr mgr Karwowski i prof. Szydłowski...

I chyba pojedzie raz jeszcze, bo warto poznać pracę młodzieży „przyszłych wzorowych rolników wsi.

T. Szewera.



Tracąc czas nieprodukcyjnie — zmniejszasz swe zarobki, demoralizujesz swych towarzyszy

Adam Czartkowski

Profesor Uniwersytetu Łódzkiego

I.

Już w połowie 19-go wieku Łódź była dużym ośrodkiem przemysłu i światlejsi działacze społeczni tych czasów coraz wyraźniej zdawali sobie sprawę z konieczności stworzenia w niej wyższej uczelni technicznej, politechniki, która przygotowywałaby polskich inżynierów, kierowników przemysłu polskiego. Toteż już w 1862 r. postanowiono uczynić zadość tej wyraźnej potrzebie przez otwarcie w Łodzi Instytutu Politechnicznego i nawet wybrano dla niego miejsce (obecny park Sienkiewicza) i ogłoszono konkurs na budowę gmachu.

Niestety, wypadki polityczne ówczesne przeszkodziły urzeczywistnieniu tych zamiarów i dopiero podczas rozkwitu u nas ery tzw. pozytywizmu i pracy organicznej, w 1876 roku, znowu je podjęto. Tym razem otwarciu politechniki w Łodzi stanęły na przeszkodzie zabiegi Rygi i Petersburga o podobne wyższe uczelnie, uwięzione pomyślnym skutkiem z krzywdą dla naszego miasta.

ŁÓDŹ — KOPCIUSZEK

W końcu 19-go wieku w okresie tzw. ugody z rządem carskim, zainicjowanej przez polską arystokrację i wielką burżuazję — znowu pominięto Łódź, która do tego czasu stała się już wielkim miastem fabrycznym, zatrudniającym wielotysięczne rzesze robotników.

Zamiast Łodzi Warszawa otrzymała Politechnikę — i rządy Odrodzonej Rzeczypospolitej w okresie międzywojennego dwudziestolecia również nie zainteresowały się tą palącą potrzebą Łodzi i nie zdecydowały się na otwarcie wyższej uczelni technicznej w tym największym po stolicy w Polsce mieście i największym skupisku rzesz robotniczych, chociaż przepelnienie Politechniki Warszawskiej odbijało się ujemnie na wydajności jej pracy i wszystko wskazywało na to, że należy zorganizować jeszcze jedną taką szkołę.

Niewątpliwie, przyczyniły się do tego w dużej mierze obce wpływy — wielki kapitał niemiecki wołał sprowadzić do Łodzi potrzebną siłę techniczną z Niemiec i w ten sposób jeszcze bardziej umacniać tu niemiecki stan posiadania i panowania, zarówno za czasów związanego z Rosją carską Królestwa Polskiego, jak i w okresie niepodległości po pierwszej wojnie światowej.

Wszak łatwiej jest trzymać rzesze robotnicze w ręku, gdy nie ma ośrodka, gromadzącego młodzież, kształcącej się w wyższej uczelni, do której pomimo wszystko jednak i młodzież robotnicza musiałaby mieć dostęp. Mniej wówczas kłopotów, więcej spokoju i łatwiej jest ciągnąć większe zyski z pracy mało oświeconych mas, pozbawionych tego środka obrony, jakim jest wykształcenie.

WIELKIE PRZEMIANY REALIZUJĄ DĄZENIA ŁÓDZI

nic dziwnego, że dopiero wielkie przemiany 1945 roku, po wypędzeniu z Łodzi okupanta, przyniosły jej, jako jedną z zdobywczy kulturalnych, i Politechnikę Łódzką. I to trzeba dodać, że początkowo miała ona być tylko filią warszawskiej. Życie jednak i jego konieczności doprowadziły do tego, że istnieje od trzech lat w naszym mieście nieszczęśliwa uczelnia, o której już przed 80 laty myślał, działacze nasi.

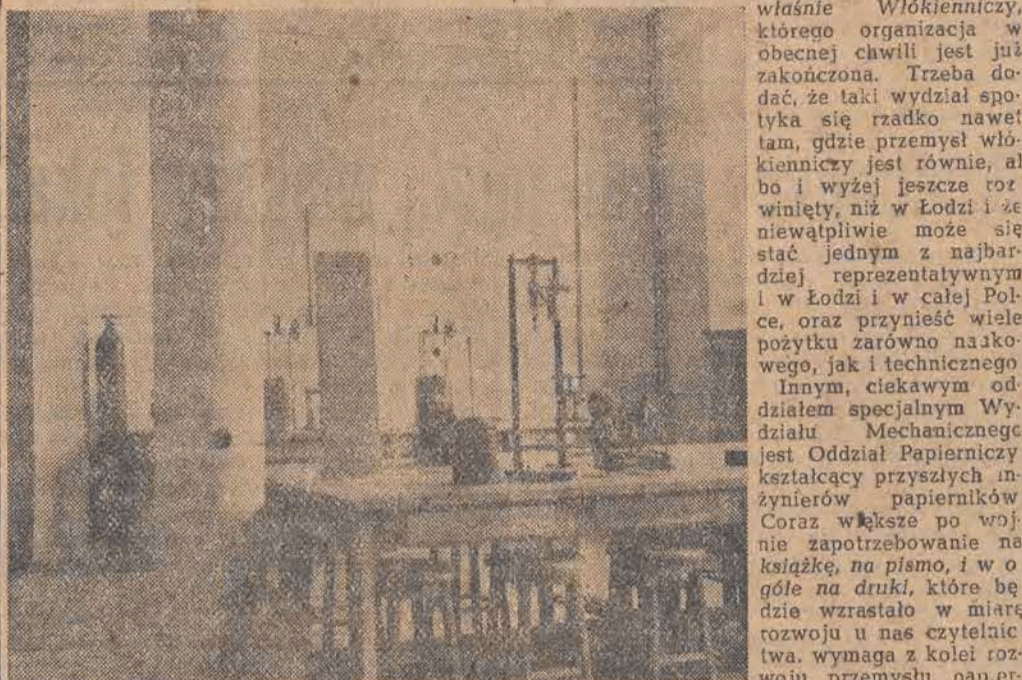
Trzeba stwierdzić, że Politechnika Łódzka

Jak powstała Politechnika Łódzka

jest stanowczo za mało znana właśnie w Łodzi. Wszyscy wiedzą, że istnieje, że pracuje, ale bardzo mało słuszkowo garstka ludzi zdaje sobie z tego sprawę, co ta uczelnia już osiągnęła i w jakim znajduje się stanie. A warto zapoznać się z tą drugą obok Uniwersytetu wyższą szkołą akademicką Łódzka, a jeszcze jednym dziełem, stworzonym przez energię twórczą Polki Ludowej — natychmiast po największej w dziejach naszych katastrofie wojennej, która tyłu ludzi i tyle środków materialnych ją pozbawiła.

ZAKRES NAUKI NA POLITECHNICIE ŁÓDZKIEJ

Przed wszystkim trochę liczb. — Politechnika Łódzka początkowo posiadała trzy wydziały: Mechaniczny, Elektryczny i Chemiczny. Na Wydziale Mechanicznym oprócz innych istniał Oddział Włókienniczy. Ale coraz bardziej rozwijający się u nas przemysł tekstylny wymaga coraz więcej wykwalifikowanych sił — i konieczność uczynienia zadość tym wymaganiom sprawiła, że w roku akademickim 1947-48 powstał czwarty wydział, właśnie Włókienniczy, którego organizacja w obecnej chwili jest już zakończona. Trzeba dodać, że taki wydział spotyka się rzadko nawet tam, gdzie przemysł włókienniczy jest również, albo i wyżej jeszcze rozwinięty, niż w Łodzi i że niewątpliwie może się stać jednym z najbardziej reprezentatywnych i w Łodzi i w całej Polsce, oraz przynieść wiele pożytku zarówno naukowego, jak i technicznego.



Gabinet rektora prof. Stefanowskiego

niczego, a to znowu rodzi potrzebę

Biblioteka klasyków marksizmu

W roku 1875 odbył się w Gocie zjazd socjal - demokracji niemieckiej, którego celem było połączenie dwóch odłamów tego ruchu, tzw. „eisenachczyków” i zwolenników Lassale'a. W związku z tym zjazdem Marks skierował do przywódców socjal - demokratycznych list, zawierający ostrą krytykę programu, przedłożonego do uchwalenia zjazdu. Marks wystąpił w swym liście przeciwko oportunistycznemu prądowi socjal - demokracji niemieckiej, reprezentowanemu przez „lassalczyków” i po przeprowadzeniu szczegółowej analizy punktów programu — określił go, jako „nie nic warty”.

Program ten stał się podstawą uchwał zjazdu gotajskiego i dopiero w r. 1891, na zjeździe socjal - demokracji niemieckiej w Erfurcie przyjęty został nowy projekt programu partyjnego. Właśnie wtedy, bezpośrednio przed zjazdem erfurckim, Fryderyk Engels opublikował po raz pierwszy „Krytykę programu gotajskiego”, napisaną przez Marksa w r. 1875. Publikacja została dokonana pomimo oporu prawicowych przywódców socjal - demokracji, którzy w ciągu 15 lat pomijali milczeniem krytykę Marksa.

Nowe polskie wydanie zawiera prócz tekstu „Krytyki programu gotajskiego” szereg listów, napisanych przez Marksa i Engelsa w związku z tą sprawą i stanowiących uzupełnienie zarówno polemicznej jak i pozytywnej części „Krytyki”. Należy zaznaczyć, że ówczesne wystąpienie Marksa ma dziś znaczenie nie tylko historyczne. Dokument ten bowiem niezależnie od akcentów polemicznych - okolicznościowych — zawiera szereg wskazań i sformułowań bardzo istotnych dla programu każdej rewolucyjnej partii robotniczej i zachowujących do dziś dnia swą aktualność.

„Biblioteka klasyków marksizmu”, wydana planowo i konsekwentnie przez Sp. Wyd. „Książka”, zgobaciła się — przez wydanie tej pracy Marksa — o nową i cenną pozycję, którą powinien poznać i przestudiować każdy działacz robotniczy, wierny tradycjom i wskazaniam marksizmu. B. D.

Nasz dział naukowy

większych ilości wysoko wykwalifikowanych w tej dziedzinie specjalistów.

STAN OBECNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ
W obecnej chwili ku końcowi trzeciego roku istnienia, posiada Politechnika Łódzka 44 katedr i 27 zakładów. Obsada ich stanowią 38 profesorów, 18 adiunktów i 127 asystentów. Ilość słuchaczy przekroczyła 1700, w czym 179 kobiet. Najliczniejszy jest Wydział Mechaniczny (615 słuch.), najmniej liczy Włókienniczy (151 st.). Posiada też Politechnika Kurs Wstępny, przygotowujący do studiów te osoby, którym warunki zarówno wojenne, jak i społeczne nie pozwoliły ukończyć normalnie liceum i otrzymać maturę.

Organizatorem Politechniki, jako rektor Komisaryczny, w 1945 r. został mianowany dr inż. Bohdan Stefanowski, długoletni profesor Politechniki Warszawskiej i dziekan jej Wydziału Mechanicznego. Prorektorem — dr Osman Achmatowicz, prof. chemii organicznej Uniw. Warszawskiego.

Przy pierwszych wyborach Senat Politechniki powołał ich obu na te same stanowiska, dzięki czemu w ciągu całego trzylecia Uczelnia pozostała pod jednym i tym samym kierownictwem, co okazało się tym bardziej pomyślniejsze, że przecież wszystko trzeba było tworzyć od nowa i zmiana w kierownictwie mogła się odbić ujemnie na całokształcie organizacji.

Jakoż jednolite kierownictwo dało doskonałe wyniki.

DUCH PRACY I NAUKI

Dzięki niespożytej energii obu wymienionych osób, które z całym zapalem i samozaparciem oddały się twórczej pracy organizacyjnej, które porwały za sobą i wszystkich innych członków ciała nauczycielskiego i wraz z nimi stworzyły atmosferę pełną entuzjazmu, co z kolei udzielić się musiało i młodzieży, tak wrażliwej na wpływy otoczenia — już obecnie Politechnika Łódzka stoi na tym stopniu rozwoju, który budzi podziw i zdumienie.

W trzech czwartych wykonano już gmach Uczelni. Zorganizowane zakłady dydaktyczne i badawcze są doskonale zaopatrzone i w Politechnice panuje niepodzielnie duch pracy i nauki.

Obrazki zza oceanu

MENAJERIA

AMERYKAŃSKIEGO USTAWODAWSTWA
Oto niektóre „prawa”, obowiązujące w poszczególnych stanach Ameryki:

W niektórych miastach stanu Florida kobiety mają prawo pracować, ale nie mają prawa... otrzymywać zapłaty za robotę. Po bory, przysługujące kobietom, może odbierać tylko mąż albo opiekun. W niektórych miastach stanu Illinois lekarze nie mają prawa przemawiać na wiecach. W stanie pldn. Carolina prawo zabrania kobiecie kupować kapelusz bez zgody męża.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW

Zgodnie z oficjalną statystyką amerykańską, w Stanach Zjednoczonych co rok popełnia samobójstw 15 tys. ludzi. Ta sama statystyka notuje 30 tys. wypadków usiłowania samobójstwa rocznie.

Gazety piszą, że faktyczne liczby znacznie przewyższają te dane oficjalne. W samym tylko Nowym Jorku gazety notują od 4 do 5 tysięcy wypadków samobójstw rocznie.

Liczba samobójstw znacznie wzrosła po ostatniej wojnie.

KINO I PRZESTĘPCZOŚĆ

Jak donosi gazeta „New York Times”, 56 procent ogólnej liczby przestępstw w Stanach Zjednoczonych przypada na niefilmowych przestępców. Gazeta pisze, że według przeprowadzonych ostatnio badań przestępczość wśród dzieci znacznie wzrosła w związku z ogromną ilością filmów kryminalnych, wyświetlanych na ekranach amerykańskich.

DYSKRETNE LINCZOWANIE

Prasa amerykańska pisze, że wypadki linczowania Murzynów należą teraz do rzadkości. Jednakże liczne wiadomości zamieszczane w tej samej prasie, świadczą o tym, że zmieniły się tylko metody samosądu nad Murzynami. Prasa coraz częściej przynosi wiadomości o tajemniczym znikaniu Murzynów w stanach południowych. Władze miejscowe w takich wypadkach nie wszczynają nawet śledztwa, aby znaleźć zaginionych.

Wzrastają kadry fachowców

30 nowych szkół zawodowych powstanie w okręgu łódzkim

W bieżącym roku szkolnym zawodowe ukończyło w Łodzi 416, a w okręgu 810 absolwentów. Staly rozrost szkół zawodowych stwarza coraz świeższe kadry fachowców i pracowników pracy w okręgu łódzkim istnieje już 51 szkół. Plan trzyletni przewiduje utworzenie jeszcze 30-tu. W przyszłym roku szkolnym zostanie otwartych 7 szkół zawodowych o typie zasadniczym: w Opocznie — Liceum Ceramiczne, w Zduńskiej Woli — Mechaniczno - Tkackie, w Ozorkowie — Farbiarsko - Wykończalnicy, w Tomaszowie — Gospodarcze. Będą to szkoły trwające 5 lub 6 lat. Po dwóch klasach uczeń uzyskuje stopień czeladnika, po ukończeniu zaś uczelni — tytuł technika. Typ uczelni uzgodniono na konferencjach społeczno-partyjnych dla ustalenia wymogów i charakteru danego okręgu. Od 15 czerwca rozpoczynają się zapisy na świeży rok szkolny, a 28 odbędzie się egzamin wstępny.

Z. W.

INTERPELACJE

naszych czytelników

0 uprzejmych biurokratach

„Kto ich nie zna, niech ich pozna”. Są właśnie tacy uprzejmi biurokraci w Biurze Sprzedaży Zjedn. Przemysłu Precyzyjno - Optycznego w Łodzi przy ul. Wigury Nr 2f.

Sprzedaje się tam dla ludzi pracy na raty zegary krajowej produkcji. Kupiłem zegar za 7.800 złotych, wpłacając gotówką zaliczkę. Na resztę wystawiłem 5 weksli po 1.400 zł. Płatność każdego weksla miała nastąpić - g. każdego miesiąca. Pierwsze dwie raty uściłem 30. I. 1948 r., wykupując dwa weksle. Następną ratę uregulowałem w marcu 1948 r.

Ponieważ musiałem służbowo wyjechać w końcu marca br. z Łodzi, więc próbowałem weksel płatny i mają wykupić w dniu 19-go marca br., a potem 25 marca br., lecz daremnie. Wyjaśniono mi w Biurze Sprzedaży, że muszę przyjść w dniu 30 marca br., ponieważ weksle znajdują się w kasie ogniowodowej i nie można ich wobec tego wydać przed terminem.

Chcąc uniknąć kosztów protestu, zwiartanych z inkasem przedterminowego weksla, wyrzuciłem się obca osoba, która wykupiła weksel w dniu 30 marca br. Podobne trudności miałem w kwietniu z następnym wekslem, tylko tyle, że tym razem nie miałem się kim wyrzucić i weksel poszedł do protestu.

W dniu 4 maja przybyłem do reagenta Wodzińskiego o godz. 14.30, lecz go już nie zastałem mimo, że czas urzędowania jego trwa od godz. 9-15-tej. Wobec tego udałem się do niego 5 maja br. o godz. 9.30, lecz znowu on nie zastałem, 6 maja przypadła święta, 7 maja przyszedłem ponownie do rej. Wodzińskiego o godz. 9.30 i po raz trzeci go nie zastałem. Udałem się wobec tego z reklamacją do Biura Sprzedaży. Kierownik Biura, ob. Kozanecki, był na tyle „uprzejmy”, że przyjął ode

mnie pieniądze na wykupienie zaprotetowanego weksla i na pokrycie kosztów protestu.

Wobec tego pytam, czy Dyrekcja Przemysłu Precyzyjno - Optycznego i Biuro Sprzedaży, robiąc udogodnienia dla świata pracy, nie brała pod uwagę faktu, że swym biurokratycznym podejściem naraża ludzi pracujących na dodatkowe koszty i utratę czasu, co wywołuje z jednej strony rozgoryczenie, z drugiej zaś

powoduje odrywanie pracowników od pracy i co za tym idzie, powoduje straty w produkcji.

Moim zdaniem należałoby zmienić dotychczasowy system wykupywania weksli, umożliwiając klientom przedterminowe ich wykupienie.

Stacy czytelnik.
(nazwisko i adres w redakcji)

Niedociągnięcia w PDT

Tą drogą pragnę zwrócić uwagę władz PDT, że w dziale sprzedaży obuwia czeskiego w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 98 istnieją pewne niedociągnięcia.

W dniu 8 bm. udałem się do PDT, by kupić parę pantofli damskich czeskiej produkcji, oddanych do wolnej sprzedaży.

Model obuwia, które zamierzałam nabyć, figurował na wystawie z ceną przekraczającą 6.000 złotych, choć winna ona wynosić tylko 4.447 złotych. Zapytany o to sprzedawca działu obuwia stwierdził, że umieszczona na wystawie cena jest wynikiem niedopatrzenia, które zostanie usunięte, gdyż widocznie karta pozostała po innym, zdjętym z witrny obuwia. Z zainteresowaniem kontrolowałam wygląd tej wystawy w ciągu kilku następnych dni. Mylnie oznaczona cena nie została, niestety, usunięta. Zdawałoby się, że nie stała się w danym wypadku nikomu krzywdą. Obuwie było sprzedawane po cenie tańszej, niż to oddawała kartka, umieszczona na wystawie. Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że odbiorcy według cen wystawionych obliczają swe możliwości finansowe. Dlatego też właściwa zorientowanie klienta co do ceny sprzedawanego przed-

miotu jest sprawą dość zasadniczą.

A oto niedomaganie drugie. Czym wytłumaczyć fakt, że ceny niektórych gatunków obuwia czeskiego nie zostały natychmiast po otrzymaniu ich w transporcie — właściwie przez PDT wyznaczone. Koleżanka moja, która kupiła buty kilka dni wcześniej, niż ja, zapłaciła za nie o wiele drożej. Czy wpłacała nadwyżka zostanie zwrócona kupującą?

Zachowanie się personelu obsługującego klientów w dziale obuwia PDT też, niestety, nasuwa uwagi krytyczne. Zatrudniona tu ekspedientka ułatwia sobie pracę, oświadczając klientom, że żądane obuwie chwilowo brakuje. O tym, że informacje te bywają nieścisłe, przekonałam się osobiście. Na skutek interwencji drugiego pracownika żądane przeze mnie obuwie na półkach znalazło się.

Na te istniejące braki w dziale obuwia czeskiego PDT zwracam publicznie uwagę, gdyż ich usunięcie przyczyni się do usprawnienia pracy tej tak pożytecznej placówki, jaką są działające w naszym mieście Państwowe Domy Towarowe.

Czytelniczka „Głosu Robotniczego”
(Nazwisko i adres, znane redakcji)

Straconych minut a c nie przynuraci

Punktualność pracy podstawa jej wyników
Poranna wizyta w Centrali Tekstylniej



ob. Wojnowna nigdy nie spoznia sie do pracy
ob. Bakowicz zawsze punktualna

Punktualność przy pracy - w duzej mierze decyduje o jej dobrym wykonaniu. Pamietaj o tym na ogol wikszość robotników i urzedników. Piszmy nacogol, gdyz w rzeczywistosci istnieja jeszcze i tacy, ktorzy antych czas nie pogodzili sie jakos z faktem, ze praca w urzedach zaczyna sie punktualnie o godzinie 8-jej rano...

Czy przystosowal sie do obowiazujacej godziny pracownicy Centrali Tekstylniej przy ul. Piotrkowskiej Nr 87 - oto pytanie, na ktore w tym miejscu dajemy odpowiedz...

Jesteśmy w Wydziale Planowania. Do godziny 8-jej brakuje jeszcze 13 minut. Mimo to zasiada juz przy swym biurku kierowniczka sekretariatu, ob. Bakowicz.

Ten dobry przyklad punktualności podziala i na jej kolezankę, bo oto przy sasiednim biurku pracuje juz ob. Borkowska.

Obie, jak sie dowiadujemy, przychodza zawsze najwcześniej.

Wydział Planowania nie jest tu jedyntym wyjatkiem, bowiem obok w Wydziale, Statystycznym, na kilka minut przed 8-ma zbiera sie cale grono urzedników. Uderza tylko nieobecność - juz po rozpoczeciu godzin urzedowania - grafika ob. Kisielewicz. A trzeba przyznac, ze to wielka szkoda, bo sadzac z nawalu pracy, pod jaka ugina sie druzi

grafik, jego kolega, punktualna obecność ob. Kisielewicz bylaby bardzo pozadana.

Nastepny wydzial, dokad przyzywamy to Kontrola Produkcji i Asortymentu. Godzina 8-a zastaje nacogol wszystkich przy pracy.

Jedyną osamotnioną biurko - to miejsce pracy ob. Casiorowskiej, ktorej dotychczas (jest juz 8:20) nie ma w biurze. Podobno zdarzylo jej sie to po raz pierwszy. Zyczymy, aby i ostatni... Ostatni nasz wypad - to sekretariat Biura Sprzedazy Wyrobów Dzielarsko-Przemyslowych. Zastajemy tu przy biurku na kilkanaście minut przed godziną 8-a ob. Ryszardę Wojnowna.

Mimo, ze mieszkaj w Pabianicach zawsze jest przy pracy pierwsza - taka opinie wyduje o ob. Wojnownie jej szef. Te wypowiedzi potwierdzaja zrednie wszyscy kolezdy. Ogólna suma wrzecz z Centrali Tekstylniej jest



ob. Kisielewicz jeszcze nie ma...

wiec raczej dodatnia. Dyscyplina w pracy za chowana. Punktualności na ogol sie przestrzega. Przynajmniej tak to wyglada podczas wczesnych odwiedzin dziennikarzy.

Katastrofa samochodowa na drodze do Tuszyńska

Dr. Druzner

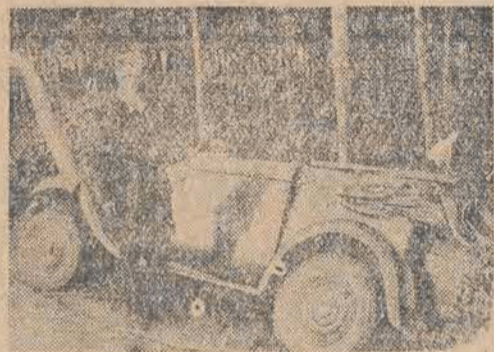


W dniu wczorajszym okolo godziny 19-jej samochod osobowy, zduzajacy szosa w kierunku...

Przedstawiciele polskiego humanizmu w Łodzi

A. Wesołowski i inni

w Tuszyńska, koło przystanku tramwajowego Balczy usilujac wymusze nadjezdzacą z przeciwnej strony furmankę, wpadl z calym impetum na drzewo, ulegajac kompletnemu rozbitiu.



Dwie ze znajdujacych sie w samochodzie osobow ulegly powaznym obrazeniom ciela. Sa to sekretarz Powiatowego Komitetu PPR w Łodzi, Wacław Druzner i prezes Rady Powiatowej w Łodzi, tow. Aleksander Wesołowski.

Szofer i znajdujacy sie rowniez w samochodzie doktor Nowakowski z Tuszyńska wyszli z wypadku bez szwanku. Poszkodowanym pierwszej pomocy udzielila karetka pogotowia PCK.

W te i z powrotem

Parada bezczowozow

Nie moge zrozumiec niektorych ob. obwozników. Tych mianowicie, ktorzy kleruja beczkowozami, „wybierajacymi odchody z dolow defekacyjnych”. Na Nowotki, Zgierskiej i wielu innych ulicach naszego czystego miasta. Ze musza to robic akurat w godzinach poludniowych. Niby „wybielac” a potem defilowac po miescie ze swym zwonnym ladunkiem.

Troche skromności, obywateli! Dzialalność ta doprawdy nie wymaga „pełni dat”. Mozecie ja wykonywac w nocy. Jesli chodzi o zwracanie na siebie uwagi - i tak wszystkich obudzi „zapach” beczkowozow. Łodzianin.

Przedstawiciele polskiego humanizmu w Łodzi

Ogólnopolski zjazd historyczno-filologow w dniach 13 i 14 b.c.

W dniach 13 i 14 b.c. przedstawiciele swiata naukowego w Łodzi, a z nimi i cale spoleczenstwo łodzkie, beda podejmowali na Uniwersytecie Łodzkiem przedstawicieli polskiego humanizmu. W tych dniach bowiem odbedzie sie w Łodzi Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Filologicznego, majacego siedzibe Zarzadu Glownego w Warszawie.

Na program tegorocznego zjazdu w Łodzi zloza sie m. in. w dniu 13 czerwca: o godz. 9 nabozenstwo w kościele Akademickim, gdzie wyglosi kazanie ks. biskup dr Klepacz; o godz. 10.30 w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 nastapi uroczyste otwarcie Zjazdu, wobec przedstawicieli miejscowych wladz i spoleczenstwa, ktorego dokona prezes łodzkiego kola PTF-u, prof. Uniwersytetu Łodzkiego, dr Rajmund Gostkowski. Nastepnie prof. dr Jan Sajdak wyglosi odczyt pt. „Tertulian w ciagu wiekow”.

Od godz. 16 w dniu 13 b.c., jak rowniez przez cale dzień 14 b.c. prelegenci-delegaci z calej Polski wyglosza odczyty w ramach prac dwu sekcji: naukowej i dydaktycznej. Szczegolne zainteresowanie budzi odczyt seniora filologow polskich, prof. U.J. dr Tadeusza Sinka. Odczyty w dniu 14 czerwca odbedą sie w Instytucie Kultury Starozytnosci U.L. przy ulicy Curie-Skłodowskiej 11.

Spoleczenstwo łodzkie powita niewatpliwie z duzym zadowoleniem taki zwolania Walnego Zebrania PTF-u do Łodzi. Zjazd powyzszy swiadczy bowiem o tym, ze Łodz bierze coraz zywszy i intensywniejszy udzial w zyciu kulturalnym i naukowym Polski.

Elektrownia Warszawska wynierzila Łodzka

Obliczone juz zostaly wyniki wzpółzawodnictwa pracy za ostatnia dekadę miedzy kolidowniami Elektrowni Warszawskiej i Łodzkiej. Warszawa wyprzedzila Łodz. W obliczaniu wyników nie wzięto jednak pod uwage faktu, ze Elektrownia Łodzka poniosla straty, poniewaz jedna z turbin zepsula sie i dlatego Łodz pozostala w tyle.

W bieżącym miesiacu konczy sie wzpółzawodnictwo próbne, trwajace trzy miesiace, a w Ipcu podpisana zostanie nowa umowa, oparta na nowych normach.

Współzawodnictwo próbne bedzie podstawa do wyznaczenia odpowiednich norm. (m)

Brawo, junacy 8-go Gimnazjum!

Brygada junaków Sluzby Polsce 8-go Gimnazjum Państwowego, po zakonczeniu 3-dniowej wycieczki na terenie Łodzi, dobrowolnie zglozila sie do odbycia nowej trzydniowki przyoznaczeniu Parku Poniatowskiego.

Licznosc przylozila zgłoszenie uczniow z tym jednak, ze beda oni pracowac dodatkowo tylko jeden dzien, ze wzgledu na zblizajacy sie koniec roku szkolnego.

Zgłoszenie uczniow 8-go Gimnazjum jest dowodem ich wielkiego wyrobienia obywatelskiego. 8-me Gimnazjum stanelo na czelo innych eskol w mlodziezowym wyścigu pracy S. P. (m)

Walka z marnotrawstwem czasu

Uchwalny zalogi PZPD Nr 25

10 czerwca br. odbylo sie zebranie zalogi PZPD Nr 2 (dawn. Hirschberg i Wilczyński) poświęcone walce z marnotrawstwem czasu. Sprawozdanie z dzialalności Rady Zakładowej za okres poprzedni zlozyl tow. Grzelak. Na zebraniu uchwalono jednoglosnie rezolucje, w ktorej zaloga PZPD Nr 2 oswiadcza, iz przyjmuje wezwanie, rzuczone przez PZPD Nr 1 (Plihal) do wzietcia udzialu w akcji punktualności oraz wzywa do wzpółzawodnictwa PZPD

Nr 6. Jednoczesnie cala zaloga PZPD Nr 2, w zrozumieniu wysokich strat, wyniklych na skutek spoznień, oraz wczesnego opuszczania miejsca pracy postanawia z tym walczyć nie tylko w okresie trwania wzpółzawodnictwa, lecz takze po jego zakonczeniu.

Nastepnie po goracych słowach przedstawiciela OKZZ, tow. Nowakowskiego, przyeto rezolucje postanawiajaca opodatkowac sie na rzecz odbudowy Warszawy w wysokości 0,25 procent miesiecznych zarobków brutto.

Plac Wolności w powodzi kwiatow

Barwna mozaika z 20 tys. ozdobnych roslin

Od dzisiaj Wydział Plantacji Zarzadu Miejskiego przystepuje do obsadzenia kwiatami Placu Wolności.

Na cel ten przeznaczonych zostalo 20 tys. sztuk starannie dobranych z pośród 17-tu najpiękniejszych odmian roslin hodowanych specjalnie dla celow zdobniczych.

Oprócz efektownych pelargonii zakwitna wiec piękne czerwone panny, pachnące heliotropy, szalwie i bratki.

Oryginalną nowością bedzie nowoczesny sposob obsadzenia, polegajacy na tym, ze kwiatnik zostanie ozdobiony wzorami różnymi, a nie jak dotychczas jednolitych kwiatow.

Teraz wszystko zalezyc od pogody. O ile nie okaze sie ona zbyt kapryśna, efektowna mozaika kwiatow ubarwi juz niezadlugo Plac Wolności.

Nowy przybytek kultury w Łodzi

Muzeum Sztuki otwiera swe podwoje

Czerwiec stal sie miesiacem wyjatkowo laskawym dla wydarzeń artystycznych w naszym miescie.

Nie minely jeszcze echa uroczystego otwarcia Filharmonii, a juz w najbliższych dniach udostepniony bedzie łodzianom nowy przybytek sztuki, a mianowicie Muzeum Sztuki, mieszczace sie w dawnym palacu Poznańskich przy zbiegu ulic Wieckowskiego i Gdańskiej. Dwa dni dzieła nas jeszcze od otwarcia muzeum, ale możemy sie juz podzielic z czytelnikami z tym, co ono nam zaprezentuje.

Podczas okupacji Niemcy zrabowali i rozkradli muzeum Bartoszewiczow niemal doszczetnie, tak, ze ocalalo zaledwie kilkanaście obrazow, i to najmniej wartosciowych. Energetyczne poszukiwania doprowadzily do odzyskania czesci eksponatow. Wrócił, oddany nam

przez wojska radzieckie, ktore obraz znalazly w glebi Niemiec - slynny portret Matki, pedzla Rodakowskiego. Jeden z najpiękniejszych eksponatow muzeum. Dzieki subwencjom z Ministerstwa i przychylniej postawie Zarzadu Miejskiego, a takze zawdzieczajac zapobiegliwosci pracownikow muzeum, udalo sie odebrac wiec nieprawym wlasicielom obrzy, pochodzace z przedwojennego muzeum, ktore obecnie w pokaznej juz ilosci zapeiniaja sale muzealne.

Obejmaja one dzieła sztuki od wieku XV poprzez renesans, barok włoski i holenderski i bogato reprezentowana sztuke polską XIX

wieku aż do zbiorow sztuki modernistycznej, jedynych w Polsce. Wśród najlepszych mistrzow pedzla nie brak w Muzeum dzieł artystow tej miary co Rodakowski, Michałowski, Matejko, Wyczółkowski, Gieryski, Palat.

Osobny dzial stanowią skromne jeszcze zbiory chińskie i japońskie. Na uwage zasluguje rowniez bogata biblioteka, liczaca 2 tysiące dzieł. Dyrektor muzeum, dr Minich, zapewnia nas ze swej strony, ze zrobi wszystko, aby Muzeum udostepnic najszerszym masom spoleczenstwa, a przede wszystkim robotnikom łodzkiem, spragnionym prawdziwej i dobrej sztuki.



W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach odznaczyli sie Maria Drelich (174 proc.), Irena Drzewiecka (171 proc.) i Jozefa Marzykowska (167 proc.). Na „czwórkach” wyroznily sie Helena Plachta (175.7 proc.), Zofia Wileńska (167.7 proc.) i Halina Sogieraj (158 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni we wzpółzawodnictwie zespolowym zespol majstra Sobryńskiego (149.7 proc.) wyprzedzil zespol Iosika (140.3 proc.), zespol Banaszczyka (128.1 proc.) - zespol Człapińskiego (117.5 proc.), a zespol Mamrota (109 proc.) ulegl zespolowi Szelesta (113.1 proc.). Tkaczka Leokadia Bogacz (4 krosna) uzyskala 179 proc., a Bronislawa Deka 177 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) osiagnely Maria Duda 153 proc., a Izabela Graczyk 138 proc. Stanisława Bojanowska (3 strony) osiagnela 178 proc., a Franciszka Szymańska 147 proc. W tkalni na „czwórkach” wyroznily sie Maria Rynkowska (188.6 proc.) i Maria Dziedzic (185.8 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskal Stefan Dybala 163.4 proc., a Jozefa Złogowska 162.2 proc. Wśród przadek (750 wrzec.) Jozefa Michalak osiagnela 147.5 proc., a Emilia Woźniakowska 143.1 proc. W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce osiagnela Helena Bilka (189.3 proc.) a Bronislawa Swietczak 181

proc. Prządka Władysława Baryła (730 wrzec.) uzyskala 165.7 proc. i Władysława Lochim 160.3 proc. W PZPB Nr 9 pierwsze miejsce zajela przadka (4 strony) Władysława Raczyńska (150 proc.). Joanna Wilczak (3 strony) uzyskala 145.7 proc. W PZPB Nr 14 tkaczka Eugenia Makowska uzyskala na 6 krosnach 152.7 proc., a przadka Leokadia Strumila (750 wrzec.) 156.2 proc. W PZPB Nr 16 w przedzalni (4 strony) odznaczyly sie Stanisława Radzyńska (158.8 proc.), Leokadia Krupsk (153.3 proc.) Krystyna Brysik (148.2 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskala Aniela Ulman 168.1 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiagnela 170.2 proc. Na „czwórkach” odznaczyly sie Stanisława Bujnowicz (167.5 proc.) i Ludwika Mksa (163.7 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiagnela Bolesława Nowak 162.1 proc., a Janina Stramska 154.4 proc. Ignacy Cieśkiewicz (8 krosien) uzyskal 175.8 proc., a Helena Kowalczyk 160.2 proc. Na 6 krosnach uzyskala Janina Kłopotek 170.5 proc. i Zofia Kubacka 168 proc.

W PZPB w Andrychowie w tkalni na 4 krosnach uzyskala Anna Woinar 176.2 proc., a Franciszek Zaremba 155.9 proc. W przedzalni (4 strony) wysunely sie na czolo Rozalia Karkoszka i Aniela Bizon (po 136 proc.).

Nowo bozo imperiolizmu USA na Pacyfiku

Reakcja rządu Japonią pod amerykańskim patronatem

Jaskrawe sprzeczności z postanowieniami Poczdamu

Reakcja japońska, utraciwszy po kapitulacji wiele ze swych pozycji w życiu kraju, chętnie wychodzi naprzeciw planom przekształcenia Japonii w bazę monopolistów amerykańskich. Sympatie wady okupacyjnych w stosunku do reakcjonistów japońskich występują na jaw szczególnie jaskrawo w chwili obecnej, w związku z działalnością gabinetu ASHIDY.

Premier Ashida jest przywódcą t. zw. partii demokratycznej. Zjazd tej partii, odbyły w ub. m., uchwalił szereg rezolucji, które stoją w zupełnej sprzeczności z postanowieniami konferencji poczdamskiej. „Demokrati” Ashidy uchwalił mianowicie wypłacać nadal procenty od obligacji pożyczek wojennych, zwalczać projekt radykalnej reformy rolnej, poddać rewizji ustawodawstwo robotnicze celem ograniczenia uprawnień związków zawodowych. Ta ostatnia uchwała zmierza do zapobieżenia konfliktom w przemyśle, które „przeszkadzają dopływowi kapitałów zagranicznych” (t. j. amerykańskich).

Trzeba podkreślić, że 80 proc. posiadaczy pożyczek wojennych — to wielkie banki i koncerny przemysłowe; wypłacanie im procentów kosztem zwiększonych obciążeń podatkowych ludności jest to rodzaj premii za popelnione w czasie wojny przestępstwa. Zaś poniechanie reformy rolnej jest wyrazem dążeń do utrzymania wpływów obszarników — feudalów.

Wokół takiego programu skupiają się wszystkie sily reakcji japońskiej. Poparcie dla niej ze strony władz okupacyjnych nie ogranicza się do spraw natury gospodarczej i socjalnej. Rząd Ashidy usiłuje okólnymi drogami odbudowywać sily zbrojne Japonii, na razie w postaci kadr policyjnych. Rada dla ochrony żeglugi, dysponująca już 38 okrętami „strażniczymi” nazywana jest przez prasę japońską „kieszonkowym sztabem floty wojennej”. Prasa australijska wyraża obawy, że „Stany Zjednoczone mogą wysunąć kwestię terytorialnych ustępstw dla Japonii”.

Rząd australijski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie zgłosić ostry protest w Departamentcie Stanu, w związku z jego polityką w Japonii. Nawet brytyjski tygodnik „Economist” nazywa ironicznie Japonię — „Unizonią”.

Jakie są istotne zamiary rządu USA wobec Japonii, o tym świadczy wymownie raport tzw. komisji Johnstona, ogłoszony w tych dniach przez amerykańskiego ministra wojny — Royalla.

Komisja domaga się w swym raporcie, by Japonii pozwolono na jak najszybszą odbudowę zakładów przemysłowych i floty handlowej oraz wypowiedzia się za umożliwieniem kapitalistom zagranicznym wszelkich inwestycji w Japonii, pod warunkiem odpowiednich „gwarancji”. Jeśli chodzi o te zakłady przemysłowe, których produkcja miała iść na cele odškodowań, komisja Johnstona zaproponowała redukcję tych gałęzi przemysłu.

Raport podkreśla, że jeśli rząd japoński pragnie uzyskać wielkie wkłady inwestycyjne ze strony zagranicznego kapitału musi „zabezpieczyć te wkłady od konfiskaty i dyskryminacji pod względem podatkowym, zagwarantować całkowitą swobodę wywozu dywidendy i zysków, wprowadzić system opodatkowania, umożliwiający otrzymywanie i wypłacanie należnych dochodów oraz — zezwolić cudzo-

ziemcom na kontrolowanie przedsiębiorstw, proporcjonalnie do sum inwestycyjnych”.

Elektrownia wzywa Gazownię

do współpracy w celu odcyplnienia prac

Na nieprzeciętnym poziomie politycznym i społecznym stało onegdajsze zebranie aktywu obu partii robotniczych w Elektrowni Łódzkiej. Tematem zebrania były sprawy, związane z podniesieniem dyscypliny pracy. Zreferował je krótko i rzeczowo dyrektor tow. Andrzejak, podkreślając, że w akcji podniesienia sprawności pracy niezbędna jest aktywność załogi, a przede wszystkim aktywność partii i wzajemna kontrola, w której nie należy omijać nawet dyrektorów.

W dyskusji towarzysze poruszyli szereg zagadnień dotyczących systemu i organizacji pracy, jak naprzykład konieczność stworzenia higienicznych warunków pracy, nieodciążanie ludzi z ważnych odcinków produkcyjnych do innych zajęć itp.

Szkoda, że przewodniczący zamknął zebranie zanim zebrani zgłosili się do indywidual-

Rząd japoński — jak wspomnieliśmy — bardzo skwapliwie godzi się na te żądania. Ale ta zgodność poglądów pomiędzy reakcją japońską a jej amerykańskimi protektorami stoi w sprzeczności z żywymi interesami nie tylko narodów Dalekiego Wschodu, lecz również — samego narodu amerykańskiego, który nie zapomniał jeszcze o lekcji Pearl-Harbour.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji oni postanowili: zlikwidować wszelkie spóźnienia, wcześniejsze wychodzenie z pracy i nieusprawiedliwione opuszczanie dni oraz wzywać załogę Gazowni Miejskiej do przeprowadzenia takiejże akcji na swoim terenie.

Podobne zebranie odbyło się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 4, gdzie załoga podjęła odpowiednią rezolucję, wzywając do współpracy PZPB Nr 5 w Łodzi.

Pobożne życzenia a rzeczywistość

Ziemie Odzyskane - odbudowany bastion polskości

W czasach, kiedy p. Bevin udawał jeszcze przyjaciela Polski, występując w Izbie Gmin mawiał on z leką, że szkoda, iż Polacy zamieniają Ziemie Odzyskane w białą plamę na mapie świata, bo na tym straci zarówno Europa, jak i Polska”. W rzeczywistości dzięki pilności i pracowitości oraz dzięki zamilowaniu i zdolności do pracy robotnika polskiego i chłopca, należą obecnie te ziemie, zgodnie zresztą z licznymi oświadczeniami naszych przyjaciół i wrogów, do najlepiej zagospodarowanych gospodarczo rejonów gospodarczych Europy.

Tam gdzie Bevin przewidywał powstanie „wyludnionej pustyni”, mieszka już blisko 5 i pół miliona Polaków, którzy żyją sobie na ogół całkiem nieźle i doskonale dają sobie radę bez niemieckich fachowców i... bez angielskich rad.

Dymiące kominów naszych fabryk, kopalń i hut na Ziemach Odzyskanych są wymownym dowodem, że „pobożne życzenia” niektórych naszych „przyjaciół” na Zachodzie z biegiem lat przekształciły się w „stracone złudzenia”, a na węgiel i towary wyprodukowane na naszych nowoodzyskanych obszarach czekają z utęsknieniem liczni przyjaciele i klienci zarówno Bevina, jak i jego patrona, Marshalla.

Mówiąc jednak o sukcesach narodu polskiego na Ziemach Odzyskanych, należy obok faktu szybkiego ich zagospodarowania widzieć i inne zjawiska.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich trzech lat na Ziemach Odzyskanych była repolonizacja tamtejszego przemysłu.

W chwili obejmowania tych ziem Polaków tu było mało, a fachowców było wśród nich jeszcze mniej.

Osadnicy przyjeżdżający na Ziemie Odzyskane rekrutowali się w przeważającej mierze z elementu wiejskiego, najczęściej zabużańskiego i nie tylko, że nie posiadali żadnego konkretnego, „przemysłowego” zawodu, ale w ogóle byli nieprzywykli do warunków i rygorów pracy fabrycznej.

Okazało się jednak, że ludzie ci szybko wdrożyli się do rytmu pracy w kopalni, czy fabryce i rozpoczęli niejednokrotnie wykazywać lepsze umiejętności w swoim nowym zawodzie, aniżeli „fachowcy” niemieccy. Dzięki temu można było przyspieszyć tempo repolonizacji Ziem Odzyskanych. Obecnie w fabrykach pracują nasi robotnicy bardzo dobrze a przyrządzająca większość zakładów wykonuje tu plan produkcyjny z nadwyżką.

Kto zakontraktował na wiecei lnu i konopi

Wyniki współzawodnictwa wśród roszarń

W swoim czasie opublikowaliśmy wiadomość o rozpoczęciu współzawodnictwa pracy pomiędzy roszarniami lnu i konopi. Okres zakontraktowania plantacji lnu i konopi już się skończył. Po rozpatrzeniu wszystkich przewidzianych w umowie o współzawodnictwie wskaźników, a więc po skontrolowaniu wykonania planu, kosztów organizacyjnych, przy padających na 1 ha, wykonania kalendarza akcji siewnej itp. specjalnie ukonstytuowany Sąd Współzawodnictwa wydał odpowiednie orzeczenie.

Pierwsze miejsce zdobyła Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Wiesznie. Na drugim miejscu stanęła Roszarnia Państw. Zakł. Lniarskich Nr 1 w Żyrardowie, a trzecie zajęła Roszarnia w Toruniu.

Poza tym wyróżniono 7 roszarń w następującej kolejności: w Sępólnie, Polkowicach, Sokółce, Żmigrodzie, Sędziszowie, Mieroszowie i Grabach.

ZAPISY DO GIMNAZJUM ENERGETYCZNEGO

Zapisy do Gimnazjum Przemysłowego Energetycznego w Łodzi rozpoczną się w poniedziałek dnia 14 czerwca i trwać będą do dnia 23 czerwca rb. włącznie.

Warunki przyjęcia są następujące: wiek 14-18 lat, ukończenie 7-miu klas szkoły powszechnej, złożenie egzaminu wstępnego z nauki o Polsce współczesnej, języka polskiego, matematyki, fizyki i rysunku odrębnego.

Blizszych informacji udziela Sekretariat Gimnazjum, ul. Kopcińskiego 54, od 16 do 19.

Weźmy jako przykład przemysł włókienniczy. Zatrudniał on w końcu sierpnia 1945 roku około 5000 Niemców, co stanowiło większość zatrudnionych.

W końcu tego roku pracowało na Ziemach Odzyskanych w przemyśle włókienniczym 20 tysięcy Niemców, co stanowiło 83 procent ogółu zatrudnionych. W końcu 1946 r. spadła ilość zatrudnionych Niemców znowu do 5000 obejmując już tylko 8,3 proc. ogółu zatrudnionych, a w końcu 1947 roku zatrudniał przemysł włókienniczy na Z.O. 1200 Niemców, co stanowiło już tylko 1,8 proc.

W chwili obecnej odsetek Niemców wynosi już mniej, niż 1,5 proc. i bliski jest dzień, kiedy ostatni z nich wróci do Vaterlandu.

Warto podkreślić, że komfortowe wprost warunki, w których Niemcy wyjeżdżali do domu, wbrew szerszym tu i ówdzie opiniom, odbiegały w krańcowym stopniu od sposobów, jakie hitlerowcy stosowali w latach okupacji wobec Polaków.

W ciągu zadziwiająco krótkiego czasu — w przeciągu trzech lat, straszny Ziemie Odzyskane z siebie stygmat niewoli niemieckiej i odrzucili się do nowego życia w wolnej Polsce.



Szarapow popatrzył na niego jakimś dziwnie błędnym wzrokiem i odpowiedział cicho: — Jestem radioamatorem. Dotychczas nie miałem dobrego odbiornika. Zmąstrowałem go sam, stoi tu na biurku, wskazał palcem na niezgrabne drewniane pudło i ciągnął dalej, — to są przewody uziemienia.

Odpowiedź brzmiała dość prawdopodobnie. Ale nie zadowolona ona bynajmniej Plotnikowa. Nie zwracając uwagi na słowa Szarapowa, sędzia śledczy wyrwał w podłodze deskę wzdłuż której szły tajemnicze przewody i zobaczył nagle ciemny otwór. Rozkopując ziemię i pogłębiając znalezione otwory, Plotnikow w kilka minut później wydobyl na światło dzienne dość wielką czworokątną skrzynkę. Kilka uderzeń siekiera i przed oczyma obecnych ukazał się, połyskujący niklem nowiuteńki radioodbiornik znanej firmy „Telefunken”. Szarapow zachowywał w dalszym ciągu milczenie, tylko na czole wystąpiły mu wyraźnie kropki potu...

VIII.

Cienie przeszłości wstają z grobu... Przy biurku, zaważonym aktami sądowymi, siedzi stary człowiek z nieogoloną od kilku dni brodą. O zapadniętych oczach, w których widnieje niesamowity pelen wewnętrznej niepokoju blask. Nerwowo poruszają się chude, starcze ręce... W tym zgarbionym, niedołężnym starcu trudno było poznać dobrodusznego i jowialnego agronoma Szarapowa. Kilkuniedniowy pobyt w więzieniu, przeżyty

ostatnich dni wycisnęły swoje piętno na tej bladej i wychudłej, okrytej siwym zarostem twarzy. Usiłuje narzucić na siebie maskę pozornego spokoju, zaciągając się dymem papierosa, od czasu do czasu bladej uśmiech wykrzywia w sztuczny grymas jego cienie wargi. Ale uśmiech ten jest udany, tak samo jak i że maskowany spokój Szarapowa zdradza, iż oczy pełne zwierzęcego niemal strachu, zwłaszcza, gdy patrzy na skupioną twarz sędziego śledczego. Raz po raz w tych wystraszonych oczach migoce jakaś dziwna iskierka (iskierka nadziei, bo Szarapow jak tonący brytawy chwytą się wszystkiego, co — jego zdaniem — mogłoby go ocalić. Ale daremne są te wysiłki. Wciąż nowe, wciąż bardziej przerażające fakty odsłaniają ciemną przeszłość tego starego człowieka i ukazują prawdziwe oblicze Szarapowa w całej swej ohydnej nagości. Z pod maski dobrodusznego pocziwego staruszka wylania się wykrzywna w śmiertelnym strachu twarz wytrawnego szpiega...

Sledztwo przyjęło niespodziewanie zupełnie inny obrót. Sina twarzyczka uduszonej dziewczynki odsunęła się na drugi plan wobec ujawnienia innych, bardziej jeszcze znaczących i groźnych faktów. Szarapow był zbyt sprytny i mądry, aby wypierać się tego, co mu zostało udowodnione. Stary szpieg liczył wyraźnie, że szczerze wyznanie grzechów, popelnionych przez długie trzydzieści lat będzie wzięte pod uwagę i zdoła uratować mu przynajmniej życie.

A o życie to starzec walczył rozpaczliwie. Na każde pytanie, w śledztwie, stałe odpowiadał „tak”, a nie ujawniał ani, jednego „faktu”. Nie podawał żadnego nazwiska. Ograniczał się jedynie do ogólnikowych opowiadań, zaczerpniętych z dawno minionej przeszłości. Nie mógł zaprzeczyć konkretnym faktom, gdy w ręku Plotnikowa znalazły się stare wyblakłe fotografie młodego, dziarskiego ejntnanta Hansa Speiera. Odnaleziono również w szpargalach agronoma Szarapowa oficerskie szlify niemieckiej armii cesarskiej, pochodzenie których trudno było wytłumaczyć skromnemu agronomowi radzieckiemu. Stosy pozółtkich listów, zupełnie niewinnych co do ich treści, pokryte były dziwnymi notatkami, skomplikowanymi wykresami i planami. Prawdopodobnie, trzydzieści lat bezkarnie uprawianej działalności szpiegowskiej sęły zawodołą czujność i ostrożność wychowanka szpiegowskiej szkoły słynnego pułkownika Nickolei. Był zbyt pewny tego, że po rzydziestu latach nikomu nie przyjdzie do głowy doszukiwać się śladów po lejtnancie Hansie Speierze w rzeczach ogólnie szanowanego, pocziwego agronoma Szarapowa. Tylko tym się tłumaczy lekkomyślność szpiega który pieczołowicie przechowywał tak kompromitujący dla siebie materiał.

Sledztwo odkrywało coraz nowe i dziwniejsze szczegóły. Jak w kalejdoskopie, w małym gabinecie sędziego śledczego, przechodziły brazy z dawno minionych lat, tworząc barwny i sensacyjny film szpiegowski.

... Tysiąc dziewięćset trzynasty rok, małe miasto położone obok Petersburga — ówczesnej stolicy Rosji. Niespodzianie do tej małej miejsciny przybywa młody agronom Szarapow, wyznaczony przez ministerstwo rolnictwa. Młody człowiek wzbudza ogólną sympatię fest skromny, pracowity i uprzejmy. Fakt, iż przysłano go z Petersburga z polecenia ministerstwa wskazuje wyraźnie, że Szarapow posiada w stolicy rozgałęzione stosunki. Wzbudza to szacunek i zaufanie do młodego

agronoma. Dokumenty jego są nienaganne. Pułkownik Nickolei potrafił zaopatrywać swoich ludzi w dobre papiery... Szarapow szybko oswoił się w miasteczku. Stał się powszechnym ulubieńcem. Bywał na zabawach, balach, brał udział w amatorskich przedstawieniach. Posiadał wielu przyjaciół, najchętniej przyjeżdżał się z oficerami, słuchaczami znajdującej się w mieście wojskowej szkoły. Najczęściej przebywał w towarzystwie młodej i pięknej panienki, córki znanego w miasteczku wyższego urzędnika. Brat tej panienki należał do najbardziej uzdolnionych lotników ówczesnej armii rosyjskiej. Eyi to słynny konstruktor i odważny pilot Sikorski. Jego samolot nad którym pracował przez kilka lat, wzbudził zromiałą sensację w całej Europie. Nazywał się „Ilija Muro-niec”. Hans Speier dobrze pamiętał o swoim zasadniczym zadaniu... w uszach mu jeszcze brzmiały słowa, jakie usłyszał od radcy Brincknera w zacisnym gabinecie dyrektora oficerskiej szkoły w dalekim Brunswiku... Panna Sikorska była bardzo miłą dziewczyną i darzyła młodego agronoma wyrażną sympatią, ale jej brat był człowiekiem nałomównym, skutojnym i prawie nie brał udziału w życiu towarzyskim. Hans Speier daremnie starał się zdobyć zaufanie i przyjaźń młodego konstruktora.

Od czasu do czasu Szarapow dostawał depesze wzywające go do chorej matki. Matka agronoma mieszkała w Petersburgu i z powodu choroby nie mogła odwiedzić syna... Ale w stolicy zamiast chorej staruszki Szarapowa spotykał w zacisnym pokoju niewielkiego mieszkania jakiś gładko ogolony, starszy pan, który niezbyt uprzejmym tonem komunikował lakonicznie agronomowi, że „w domu” są z niego bardzo niezadowoleni... „Wujaszek” domaga się jak najszybszego załatwienia wiadomej sprawy. Mówiąc to, starczy pan znacząco spoglądał na Szarapowa i w głosie jego brzmiały niemal groźne tony...

(D. c. n.)

Wędrowka na POLSCE

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH EMERYTÓW POCZTOWYCH W BIAŁEJ PISZKIEJ

Ministerstwo Poczty i Telegrafów przekazało Centralnej Sekcji Emerytów przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji, piękny, duży dom w Białej Piszkiej, wyposażony w instalację elektryczną, centralne ogrzewanie, skanalizowany, położony w pięknym parku o powierzchni 9 tys. mtr. kw., mogący pomieścić 40 — 50 osób.

Emeryci i wdowy mogą już zgłaszać swoją kandydaturę. Informacji o warunkach udziela: Centralna Sekcja Emerytów, Warszawa, ul. Ratuszowa 11 oraz Zarządy Okręg. Sekcji Emerytów: Wrocław, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Olsztyn, Poznań i Szczecin.

KOLONIE LECZNICZE DLA DZIECI WIEJSKICH

Woj. Wydział Zdrowia w Olsztynie organizuje w miesiącach letnich w miejscowości Galiny w pow. bartoszyckim kolonie lecznicze dla 100 dzieci wiejskich, zagrożonych gruźlicą. Turnus potrwa 6 tygodni. Będzie to pierwsza kolonia tego typu w woj. olsztyńskim. Przewiduje się, że ośrodek ten przekształci się w przyszłości w stałe prewentyrium dla dzieci.

Woj. Wydział Zdrowia uzyskał ponadto 50 miejsc w Rabce i Clechocinku dla dzieci zagrożonych gruźlicą, względnie przechodzących rekonwalescencję po przebytych chorobach zakaźnych oraz 40 miejsc w Busku, gdzie powstaje kolonia o typie przeciw reumatycznemu. Całkowity koszt pobytu dzieci na koloniach pokrywa Ministerstwo Zdrowia.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Bogaty program imprez czerwonokrzyżskich w całym kraju

Tydzień PCK w roku bieżącym odbywać się będzie przede wszystkim pod hasłem zmobilizowania najszerszych mas społeczeństwa do czynnej

walki o pokój świata. „Tydzień” przejdzie również pod hasłem szerzenia higieny i kultury na wsi oraz wychowania zdrowego obywatela, zarówno pod

względem fizycznym jak i moralnym.

W ramach Tygodnia odbywać się będzie masowe zakładanie apteczek w fabrykach, kopalniach, zakładach pracy, ośrodkach miejskich i wiejskich oraz punktach pierwszej pomocy. Wznowiona będzie na terenie całego kraju działalność ambulansów ruchomych PCK, które będą rozwoziły pożywienie i odzież na tereny najbardziej poszkodowane przez wojnę, dla ludności najbardziej potrzebującej pomocy.

W czasie Tygodnia otwarta zostanie stacja przetaczania i konserwowania krwi, a ponadto sanatorium w Rabce, kilka punktów i ośrodków pogotowia ratunkowego w woj. olsztyńskim oraz pierwsza, wzorowa sanitarna stacja miejska w Węgrzynowicach, woj. łódzkie. W ramach Tygodnia PCK prowadzona będzie ponadto energiczna i planowa walka z alkoholizmem. Tydzień PCK zainaugurowany zostanie transmitowanym przez Polskie Radio o godz. 21 wywiadem z prezesem Zarządu Gł. Plk. dr. Bronisławem Kostkiewiczem.

Biblioteki dla „Służby Polsce”

Rozpoczęta przed dwoma tygodniami akcja Komitetu Organizacji Bibliotek „Służba Polsce” rozwija się pomyślnie.

Poszczególne instytucje ofiarowały dotychczas ponad 1.500 książek. Na specjalne uznanie zasługuje dar Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, które ofiarowały 700 cennych i wartościowych książek.

Inne instytucje i wydawnictwa, a w

szczególności „Książka”, „Wiedza”, „Czytelnik” i Państwowy Instytut Wydawniczy przesłały na ręce Komitetu zbiory książek dla bibliotek junackich.

Komitet Organizacji Bibliotek „Służba Polsce” skierował do poszczególnych instytucji i organizacji prośbę z apelem o poparcie zbiórki książkowej. Komitet spodziewa się, że w ciągu najbliższych tygodni wzrośnie napływ zgłaszających się ofiarodawców.

Krzyże Zasługi za dobrą pracę

W czwartek, dnia 10 czerwca w świetlicy Centralnego Zarządu TOR w Łodzi Aleje Kościuszki 47 odbyło się uroczyste udekorowanie Krzyżami Zasługi robotników i pracowników, którzy przyczynili się do podniesienia i usprawnienia produkcji.

Na wstępie przemówił naczelny dyrektor Sztegiel, który wskazał, że jest to odznaczenie dla całej załogi, gdyż wszyscy w miarę swych sił starali się wypełniać plany produkcyjne. Okręg łódzki współzawodniczy w tej chwili z okręgiem lubelskim i ambicją całej załogi winno być by przez podniesienie produkcji zwyciężyć w tym szlachetnym wyścigu.

Po przemówieniach przedstawiciele samorządu, partii politycznych i Zw.

Zawodowego nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń.

Udekorowani zostali z województwa łódzkiego Góralczyk Mieczysław, monter traktorzysty z Łodzi, Kaleciński Zygmunt monter traktorzysty z Rawy Mazowieckiej.

Ogółem Brązowe Krzyże Zasługi otrzymało 12 pracowników.

Na zakończeniu w imieniu odznaczonych przemawiał ob. Majkowski z Działowa, który oświadczył, że nie będziemy spoczywać na laurach. W dalszym ciągu będziemy zwiększać produkcję — przyczyniać się w miarę naszych możliwości, by rolnictwu dostarczyć maszyn, „byśmy mieli chleba dość, a nie musieli importować”.

(Sm)

ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. WIEŹNIÓW OŚWIECIMSKICH

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się doroczny zjazd koleżeński b. więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W związku z tym dyrekcja Państwowego Muzeum w Oświęcimiu zawiadamia, że zgłoszenia na noclegi oraz na wyżywienie w stołówce, należy nadsyłać wcześniej na adres: Państwowe Muzeum w Oświęcimiu, względnie telefonicznie — Oświęcim nr 97. Niezależnie od stołówki uruchomione będą dla uczestników zjazdu specjalne punkty wyżywienia.

Dzień Spółdzielczości — uczcimy pracą

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości pod przewodnictwem prezesa C.Z.S. E. Ochaba.

Centralny Komitet dla podkreślenia solidarności z międzynarodowym ruchem spółdzielczym postanowił zastanowić się do uchwały Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i Dzień Spółdzielczości obchodzić w tym roku dnia 3 lipca, mimo, że termin do przygotowania jest bardzo krótki i czas w naszych warunkach niedogodny.

Obchód tegoroczny będzie miał charakter zamknięty i ograniczy się do akademii centralnej w Warszawie i lokalnych we wszystkich ośrodkach wojewódzkich, gminach, miastach i miasteczkach. Dzień Spółdzielczości uczczony będzie przede wszystkim realnym wkładem pracy, jak odgruzowanie przez spółdzielców zniszczonych podczas wojny obiektów, przekazanie sektorowi społecznemu maszyn rolniczych, wyremontowanych przez spółdzielczość pracy, otwarcie nowych sklepów, rozpoczęcie lub zakończenie akcji jednoczenia członków i t.p. Poza tym odbędzie się dekoracja jubilatów odznaką spółdzielczą. Sklepy

i zakłady pracy spółdzielczej będą udekorowane.

Komitet Centralny powołał Komitet

Wykonawczy z przedstawicielem CZS dyr. Teofilem Pszczółkowskim na czele.

Ostrów

Stonka w pobliżu Ostrowa

Nikt w naszym powiecie nie bagatelizował groźby jaką niesie stonka ziemniaczana. Jesteśmy już od tygodni przygotowani i uzbrojeni do walki z tym chrząszczem, którego u nas nigdy jeszcze nie widziano. Jednak chyba nikt z nas nie przypuszczał, że stonka, która jeszcze dziesięć dni temu znajdowała się o setki kilometrów od naszego miasta i powiatu w przeciągu kilku dni zbliży się na 70 kilometrów od naszego miasta.

Gdy piszemy te słowa, chrząszcz z Colorado próbuje na dobre rozgościć się w gminie i gromadzie **Simów pow. gostyńskiego**. Natychmiast po wykryciu pierwszych, niepowołanych gości drużyn w pow. gostyńskim przystąpiły do walki ze szkodnikiem.

Podobno — zastrzegamy się, że nie pewnego jeszcze nie wiadomo — i w

sąsiadującym z Ostrowem powiecie jarocińskim dnia 10 czerwca br. wykryto pierwsze, pojedyncze chrząszcze Colorado.

Jasne jest, że nasz powiat znajduje się od kilku dni w bezpośrednim sąsiedztwie stonki.

W takiej chwili wszyscy powinniśmy znaleźć się w szeregach drużyn przeciwstonkowych. Nie można na barki specjalnie do tej walki zorganizowanych kadr zwałić całego ciężaru tego zadania.

W takiej chwili musimy pamiętać o tym, że za jednym podmuchem wiatru stonka zdolna jest przelecieć aż 400 kilometrów.

Przy swej niezwykłej żarłoczności, rozrodczość stonki nie ma sobie równą wśród innych chrząszczy — z jed-

nej pary stonki w ciągu roku rodzi się aż 31 milionów sztuk. A tam, gdzie rozgościła się stonka przez kilka lat z rzędu nie sady się kartofli ani pomidorów.

W dniach od 24 do 29 br. 685 drużyn przeciwstonkowych w gminach i miastach powiatu ostrowskiego z ogólną liczbą 13336 członków przeszukało 7584 ha ziemi obsadzonej kartoflami i pomidorami. Stonki nie znaleziono.

Pierwszy alarm przeciwstonkowy wykazał, iż powiat nasz jest przysposobiony do walki z tym szkodnikiem.

W dniach od 21 do 28 po raz drugi wszystkie drużyny wyruszą do walki ze stonką ziemniaczaną. Udział w niej wziąć winni wszyscy — szkoły i Związek Samopomocy Chłopskiej i Koła Gospodyń Wiejskich. (Dz)

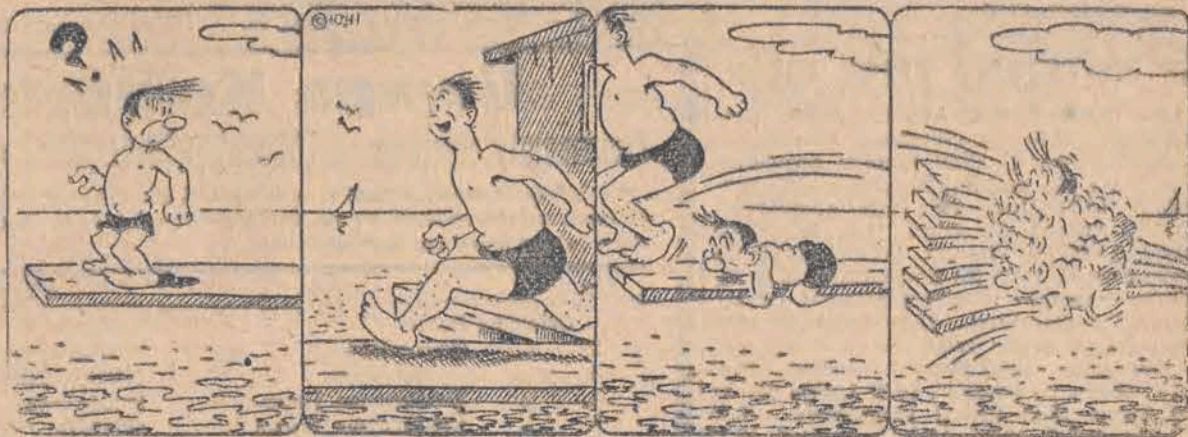
**ALKOHOL NIESZCZĘCIEM
CZŁOWIEKA I NARODU.**

Ogólnopolskie zawody modeli latających

W niedzielę, dnia 13 bm. na lotnisku sportowym w Gocławku odbędą się eliminacyjne zawody modeli latających z udziałem 140 modelarzy z warszawskiego okręgu Ligi Lotniczej. Zwycięzcy eliminacji będą brali udział w ogólnopolskich zawodach modelarskich które odbędą się w Katowicach.

Po zakończeniu zawodów o godz. 16 odbędą się loty na samolotach turystycznych.

Przygody lasia Wierciniety



Co to?

Lect

ifooo

Ale różniat!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 17-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dymala” Moliera w przekładzie Boya-Zeleńskiego.

Wszystkie miejsca wyprzedane.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wczesnej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szarlarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Maliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.
Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1
OSTATNIE DNI!!!

Dziś i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregczy w oprac. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENA”
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

KOMUNIKAT

Teatr Kukiełek RTPD w Łodzi ul. Nawrot 27, wystawia sztukę pod tytułem „Pinokio” — bajkę o chłopczyku z drewna — według Colodiego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

Przedstawienia dawane są codziennie dla szkół powszechnych według zamówień, a w każdą niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerzej publiczności. 3438k

KINA

ADRIA — „Aleksander Newski”, godz. 18.30, 20.20; w niedz. 16.30

BAJKA — „Pirógow”, godz. 18.

BALTYK — „Zaobchone dni”, godz. 15, 18.20; 21; w niedz. 15.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 16”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Klatka Słowicza”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Ostatni Etap” godz. 18, 20; w niedzielę 16.

POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Stalowe Serca” godz. 18.

ROBOTNIK — „Polska”, dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.

ROMA — „Czarodziejskie Ziarno”, dodatek: Broniek z Widzewa. godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.

REKORD — „Guwernantka”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

SWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw — 17, 19, 21; w niedz. 15.

TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Pepita Jimenez”, 18.30, 20.0; w niedz. 16.30.

WOLNOŚĆ — Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 Arty i pieśni P. Czajkowskiego. 12.50 (Ł) „Wrażenia z wycieczki do Czechosłowacji”. 13.00 Muzyka popularna. W przerwie ok. godz. 13.20 „Odczyt dla marzysłów”. 14.00 „Uwertury i fantazje operowe”. 14.30 (Ł) Audycja dla dzieci. 14.45 (Ł) Chwila muzyki. 14.50 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.00 (Ł) Chwila muzyki. 15.05 (Ł) Komunikaty. 15.10 (Ł) Melodie taneczne i lekkie piosenki (pięty) 15.30 Bajka dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.25 „Odkrycie na zamku książęcym w Szczecinie” — pogadanka. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 „Melodie świata”. 19.25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 19.50 (Ł) „Łódź pracująca w walce z marnotrawstwem czasu” — przem. ob. St. Widawskiego, przewodniczącego OKZZ. 20.00 Dziennik. 20.45 „Wieczór Mickiewiczowski”. 21.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 21.55 Pogadanka filmowa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lo.

Ze sportu

Niedziela dniem polskich piłkarzy

W całym kraju odbędzie się szereg ciekawych imprez



Dzień 13 czerwca jest dniem Polskiego Zw. Piłki Nożnej. W związku z tym w całym kraju odbędzie się szereg interesujących spotkań piłkarskich. W Łodzi będziemy świadkami meczu reprezentacji naszego miasta z Poznaniem. Poza tym drugi skład Łodzi walczy w Lublinie z wybrańcami tamtego ośrodka. Kapitał sportowy ŁOZPN-u, p. Kowalski ustalił następujący skład na zawody z Poznaniem: z ŁKS: Szurzyński, Włodarczyk, Baran, Janeczek, Patkolo; z Widzewa: Uptas, Cichocki, Marciniak, Kopaniewski; z Concordii: Jedrzejczak, z ZSK Kozłowski; z Szalimskich; z Zjednoczonych: Urban, z PTC: Miller, z TUR-u tomaszowskiego: Paczulkowski. Na zawody do Lublina wyjeżdżają: z TUR-u tomaszowskiego: Komar, z ZSK Łódź: Depczyński, Korporowicz, Miller, Koczewski, Deska; ze Zjednoczonych: Sikorski, z ŁKS-u: Kopera, Pietrzak, Soltyszewski; z Lechii tomaszowskiej: Gadaj; z Unii Skierniewickiej: Żelazny; z PTC: Grabski.

Woli: Klub Sportowy 6 przeciw Zjednoczonym.

Na przedmeczowym spotkaniu Łódź — Poznań odbędzie się ciekawe spotkanie; zmierzą się bowiem na zielonej murawie sędziowie piłkarscy Łodzi i Warszawy. Skład reprezentacji naszej wygląda, jak następuje: Marciniak, Pogodziński, Kowalski, Woźniakowski, Olejnik, Jasiński, Spychalski, Stepien Szumlak, Jańczyk i Kowalewski. W rezerwie przewidziani są: Górecki, Naporski, Sziperling, Kaźmierczak i inni.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydz. Sportowego Nr 3

- Wydział Sportowy wyznacza delegatów na następujące zawody towarzyskie: w dniu 12.6. br. o godz. 18-tej IKP — Zryw — kol. Szymański w dniu 13.6. br. o godz. 11-tej ŁKS II — Energetyka — kol. Rumiński w dniu 13.6. br. o godz. 17-tej DKS (Aleksandrów) — kol. Klimczak.
- Do Wydziału Sportowego został dokończony kol. Siuzewski Jerzy.
- Wydział Sportowy postanowił ukarać po zł 500 za opóźnienie zawodów następujące kluby: ŁKS, Teczę oraz Zryw Łódź. Kary winny wpłynąć w przeciągu 14 dni do sekretariatu ŁOZB pod rygorem automatycznego zawieszenia.
- Wydział Sportowy przypomina klubom, iż liny w ringu muszą być obsypane miękkim materiałem. Nie zastosowanie się do powyższego pociągnie sankcje karne.
- W myśl komunikatu PZB Wydziału Spor-

owego przypomina się, iż zawodnicy, którzy nie mogą się wykazać książeczką zawodniczą, będą niedopuszczani do walki.
6. Przypomina się klubom, iż w czasie zawodów przy ringu mogą być tylko członkowie ŁOZB, lekarz i prasa.
W wypadku stwierdzenia obecności osób niepowołanych, delegat Wydziału Sportowego nie dopuści do prowadzenia zawodów.
7. Przypomina się klubom o obowiązku przestrzegania par. 30 Regulaminu Sportowego. Jednocześnie Wydział Sportowy podkreśla, że będzie go ściśle przestrzegał. W wypadku nieobecności lekarza na zawodach delegat Wydziału Sportowego nie dopuści do prowadzenia zawodów. Gospodarze natomiast będą karani walcowaniem.
3. Wszystkim klubom winny we własnym interesie zwracać większą uwagę na długość włosów swych zawodników.
Przewodniczący: (—) M. Tył.
Sekretarz: (—) A. Klimczak.

27 b.m. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do drugiej ligi piłkarskiej



Dnia 27 czerwca rozpoczynają się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo międzyokręgowe klasy A na rok 1948. W zawodach wezmą udział drużyny, które w mistrzostwach klasy A poszczególnych okręgowych Związków Piłki Nożnej i podokręgów autonomicznych zajęły pierwsze miejsca.

staną w dwóch rzutach. W pierwszym drużyny podzielone zostały na pięć grup: grupa I — Kraków, Zagłębie, Częstochowa, Przemyśl; grupa II — Śląsk, Śląsk Opolski, Rzeszów, Pomorze; grupa III — Poznań, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Radom; grupa IV — Łódź, Podlasie, Kielce, Białystok; grupa V — Warszawa, Gdańsk, Lublin, Mazury.
Drugi rzut mistrzostw stanowią będą drużyny, które zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach. Zespoły te rozegrają w jednej finałowej grupie spotkanie o tytuł mistrza międzyokręgowego Polski klasy A. Mistrz i wice-mistrz międzyokręgowej klasy A. Mistrz i wice-mistrz drugiej Ligi stanowią będą drużyny, które

w grupie finałowej zajmą 3, 4 i 5 miejsce oraz te drużyny z pierwszego rzutu mistrzostw, które w swoich grupach zajęły 2 i 3 miejsce. Czternastą drużyną II Ligi będzie zwycięzca eliminacji między wicemistrzem śląskiej klasy A i drużyną, która zajmie czwarte miejsce w grupie II pierwszego rzutu mistrzostw.
Ponadto w skład drugiej Ligi wejdą cztery drużyny, które spadną z I Ligi Piłkarskiej.

Na stadionie Olimpijskim

Holandia bije Szwecję 1:0



AMSTERDAM (obsł. wł.) — Na stadionie olimpijskim w Amsterdamie rozegrany został wobec 65 tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Szwecja — Holandia. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Holandii w stosunku 1:0. Zwycięska bramka dla gospodarzy padła już w 9 minucie gry ze strzału lewego łącznika — Wil-

względem szybkości. Atak gości był niedysponowany strzałowo i „gubił się” w sytuacjach podbramkowych.

„Norrkoeping” Znow mistrzem Szwecji

SZTOKHOLM (obsł. wł.) — Mistrzostwo Szwecji w piłce nożnej na rok bieżący zdobyła znana występów w Polsce drużyna Norrkoeping, zwyciężając w decydującym spotkaniu FK Malmoe w stosunku 2:1.

Należy nadmienić, że Norrkoeping zajmuje już po raz czwarty z rzędu pierwsze miejsce w mistrzostwach piłkarskich Szwecji.

kesa. Szwedzi zagrali ten mecz bardzo słabo, ustępując gospodarzom przede wszystkim pod

Sobota na boiskach

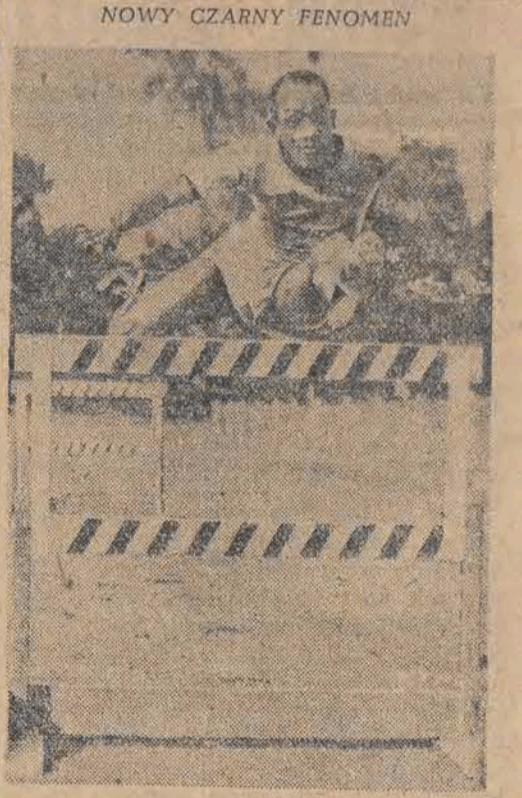
LEKKOATLETYKA:
Dokonanie mistrzostw drużyn klasy A. Przewidziane są konkurencje: 110 m przez pł. bieg 1500 m, rzut dyskiem i oszczepem, skok o tyczce. Początek o godz. 17.30.

PIŁKA RĘCZNA:
Boisko Helenów godz. 18 — zawody o mistrzostwo w szczyptorniaku TUR — Zjednoczone.

BOKS:
Boisko IKP, Ogrodowa 28 — zawody towarzyskie IKP — Zryw. Początek o godz. 18.

W „Tour de Pologne” jadą Szwedzi

WARSZAWA (obsł. wł.) Szwedzki Związek Kolarski nadesłał już pismo ze składem drużyny, która weźmie udział w Wyścigu Dookoła Polski. Przedstawia się on następująco: Olle Wickholm, Rune Hammarstrom, Alex Lindgreen, Olle Persoon i Evert Widerall.



Jednym z murowanych kandydatów do złotego medalu olimpijskiego będzie ten oto Murray — Harrison Dillard. — Dillard pobit niedawno rekord świata w biegu na 110 m przez płotki, ustanawiając fenomenalny czas 13,6

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Koła Instruktorów

W dniu 15 bm. godz. 18-ta w lokalu ŁOZB odbędzie się walne zebranie koła instruktorów w celu dokonania wyboru nowego zarządu koła.
Obecność wszystkich obowiązkowa.
Sekretarz Koła: (—) Cegielski Zygmunt.

Boks

Dzisiaj walczy Zryw — IKP

W dniu dzisiejszym, to jest w sobotę, o godz. 18-tej na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28, odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy zespołami IKP i Zrywu.
W celu spopularyzowania pięściarstwa na terenie Łodzi wyznaczono nieliche ceny biletów — od 30 do 50 zł.
Zawody rozpoczynają się ciekawie.

Uwaga Kolporterzy!

Prenumeraty zbiorowej »GŁOSU ROBOTNICZEGO« i »TRYBUNY WOLNOŚCI«

Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielnicy Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której dawny zakład pracy się znajduje.

L.p.	Adres	Telefon
1. Dzielnica Bałuty	Zgierska nr. 71	136-53
2. „ Staromiejska	Nowomiejska „ 6	201-09
3. „ Śródmieście	Piotrkowska „ 53	159-69
4. „ Śródmiejska Lewa	Południowa „ 11	190-26
5. „ Śródmiejska Prawa	Gdańska „ 75	165-18
6. „ Górna Prawa	Czerwona „ 3	105-70
7. „ Górna Lewa	Sienkiewicza „ 102	117-90
8. „ Górna	Bednarska „ 42	141-31
9. „ Ruda Pabianicka	Sopocka „ 5	157-55
10. „ Widzew	Ar. Czerwonej „ 38	137-13

3510k

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA”
DELEGATURA ŁÓDŹ